

Jak Armia Czerwona zdobywała Kraków w styczniu 1945 roku

*Nie wiem po prostu, co mam pierwszej notować, tyle przesunęło się przez ten czas wydarzeń, taki przewalił się przez nas huragan!*¹

Informacje o autorze: historyk, kustosz w Muzeum Krakowa, oddział Fabryka Emalia Oskara Schindlera, filia Ulica Pomorska, <https://orcid.org/0000-0003-0890-8382>

Information about the author: historian, Collections Curator at the Museum of Kraków, Oskar Schindler's Enamel Factory, Pomorska Street branch, <https://orcid.org/0000-0003-0890-8382>

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie zdobycia Krakowa przez Armię Czerwoną 19 stycznia 1945 roku, poprzedzone opisem niemieckich przygotowań do obrony miasta. Autor koncentruje się na wspomnieniach bezpośrednich świadków wydarzeń zapisywanych na bieżąco, uzupełnia przebieg wydarzeń o literaturę przedmiotu oraz archiwalia wytworzone przez Armię Czerwoną. Wprowadza do tematu nieznane lub wykorzystywane w niewielkim stopniu źródła o charakterze memuarystycznym, jak kroniki klasztorów i kroniki parafialne. Źródła te są dowodem, w jaki sposób mieszkańcy odbierali niemieckie przygotowania do obrony miasta i sam przebieg batalii, a ich charakter budził uzasadnione obawy mieszkańców o własne życie i przetrwanie miasta. Autor podejmuje próbę uzupełnienia obrazu zdobycia Krakowa w zakresie postrzegania przebiegu walk oraz czasu ich trwania. Przebieg boju o miasto i jego percepcja na podstawie wspomnianych źródeł różni się od zwięzłych, pozbawionych emocji opisów w dziennikach bojowych czy też od wyobrażeń utrwalonych w pamięci zbiorowej.

Od końca lipca 1944 do stycznia 1945 roku trwały intensywne przygotowania do obrony Krakowa przed prawdopodobnym powstaniem i nieuchronną ofensywą Armii Czerwonej. Niemcy stworzyli cały system umocnień obejmujący przedpola miasta, a także jego dzielnice, w tym

historyczne centrum. Autor przypomina najnowsze ustalenia badaczy dotyczące budowy fortyfikacji w ramach *Ortstützpunkt Krakau* (miejscowego punktu umocnionego).

Armia Czerwona zdobyła miasto w wyniku ofensywy wiślańsko-odrzańskiej. W walkach o Kraków wojska sowieckie użyły w pełnym zakresie lotnictwa, artylerii, czołgów, piechoty. W bitwie zastosowano charakterystyczny manewr oskrzydlenia miasta. Został on przeprowadzony przez współdziałające ze sobą dwie armie ogólnowojskowe i jedną armię lotniczą o potencjale militarnym gwarantującym sukces. Uniknięcie oblężenia i wyniszczających walk ulicznych w ufortyfikowanym mieście było skutkiem sytuacji na froncie, zbiegiem wielu czynników, które zostały przypomniane i przedstawione w artykule.

W ogromie zniszczeń, jakie spowodowały działania wojenne w polskich miastach w ostatnim roku wojny, los Krakowa wydaje się wyjątkowy. Czy tak było? W artykule dr Ludwika Majewskiej zamieszczonym w tym zeszycie „Krzysztoforów” można zapoznać z przygotowaniem i przebiegiem bitwy o Łódź, zajętej 19 stycznia 1945 roku. Czytelnicy mają możliwość porównania sytuacji dwóch największych miast ówczesnej Polski. Punktem wyjścia do rozważań jest ten sam dzień zdobycia miast. Ze względu na odmienną historię i inny charakter obu miast podobieństwo bitew o ich zajęcie może być zaskakujące.

How the Red Army Captured Kraków in January 1945

Abstract: The aim of the article is to present the capturing of Kraków by the Red Army on 19 January 1945 preceded by a description of Germans' preparations for the defence of the city. The author focuses on the accounts of the events' direct witnesses written at the time and reconstructs the course of events by complementing these accounts with literature on the subject and archival records generated by the Red Army. He also introduces into the debate previously unknown or scarcely used memoir source texts, such as monastic chronicles and parish chronicles. These sources document how the local residents construed the German preparations for the defence of the city and interpreted the

¹ Stanisław Grodziski 1889–1946. *Dziennik krakowskiego adwokata*. Oprac. Karolina Grodziska, Stanisław Grodziski. Kraków 2013, s. 185.

course of that campaign itself, while the character of these preparations raised the residents' justified concern about their own lives and the city's survival. The author attempts to complement the image of the capturing of the city in terms of the perception of the course of the defensive campaign and its duration. The course of the battle of Kraków and the perception thereof based on the above-mentioned sources differs from the concise, unemotional descriptions included in battle logs, and from the fixed notions existing in collective memory.

Intensive preparations for the defence of Kraków against the probable uprising and the inevitable offensive of the Red Army lasted from the end of July 1944 until January 1945. Germans had created an entire system of fortifications which encompassed the outskirts of the city, as well as its inner districts, including the historical city centre. The author brings up researchers' latest findings concerning the construction of fortifications as part of the *Ortstützpunkt Krakau* (Local Fortified Base) project.

The Red Army captured the city as a result of the Vistula-Oder offensive. In the battle of Kraków Soviet forces used their full range of air force, artillery, tanks and infantry. In the course of the battle, a unique flanking manoeuvre was used which involved the cooperation of two general armies and one air force army whose military potential guaranteed success. Avoiding siege and highly destructive street fighting in a fortified city was the result of the situation on the front, a coincidence of many factors which have been recounted and presented in the present article.

In contrast to the overwhelming scale of war damage that devastated Polish cities in the course of the last year of the war, Kraków's fate seems exceptional. Was that really the case? The paper written by Dr Ludwika Majewska which can also be found in the present volume of *Krzysztofory* discusses the preparations for and the course of the battle of Łódź, captured on 19 January 1945. This will give readers the opportunity to compare the situation of Poland's two largest cities at the time. The identical date of the capturing of the two cities became the starting point for discussion. Considering the diverse history and the different character of the two cities, the similarities between the two battles over their capturing may be quite surprising.

Słowa kluczowe: Kraków, Armia Czerwona, Iwan Koniew, 19 stycznia 1945 roku, manewr, Korownikow, 1 Front Ukraiński, Łódź, artyleria, bombardowania, *Fallkörpersperre*

Keywords: Kraków, Red Army, Ivan Konev, 19 January 1945, manoeuvre, Korovnikov, 1st Ukrainian Front, Łódź, artillery, air raids, *Fallkörpersperre*

Wstęp

Dopiero od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku za sprawą badań i publikacji historyka prof. Henryka Stańczyka, który przebadiał niedostępne wcześniej archiwa niemieckie i rosyjskie, dysponujemy rzetelną wiedzą o walkach o Kraków. Zgromadzona przez profesora

Stańczyka dokumentacja pozwoliła na przedstawienie planów, przygotowań obu stron i przebiegu walk w książce *Bitwa o Kraków 1945*, wydanej w 2014 roku. W latach dziewięćdziesiątych profesor Stańczyk opublikował książki dotyczące fragmentów operacji wiślańsko-odrzańskiej w styczniu 1945 roku. Sprawa zdobycia Krakowa w styczniu 1945 roku była jednym z wielu wątków w ramach większej całości².

Zdobycie Krakowa przez Armię Czerwoną było opisywane w sowieckiej i polskiej literaturze historycznej popularnonaukowej. Publikacje te nie spełniały wymogów opracowań naukowych. Wspomnienia marsz. Iwana Koniewa czy gen. Iwana Korownikowa były napisane po wojnie na potrzeby propagandowe. W tym nurcie została wydana główna publikacja w latach siedemdziesiątych XX wieku autorstwa Ryszarda Sławackiego: *Manewr, który ocalił Kraków*.

W 1939 roku Kraków był miastem dużo mniejszym niż obecnie, liczył 259 tysięcy mieszkańców, znacznie ustępując pod tym względem Warszawie i Łodzi, a niewiele – Lwowi i Poznaniowi³. W czasie zaborów Kraków odgrywał wyjątkową rolę. Był nazywany matecznikiem Polski, duchową stolicą narodu⁴. Pełnił też inną, niechcianą funkcję, sprzeczną z wyżej wymienionymi, czyli austriackiej twierdzy nadgranicznej⁵.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Kraków był w gronie najważniejszych miast garnizonowych Drugiej Rzeczypospolitej. W 1939 roku znaczenie garnizonu wzrosło w związku z zagrożeniem militarnym ze strony Niemiec. Przed wybuchem wojny miasto było siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu V, siedzibą sztabu gen. bryg. Antoniego Szyllinga, dowódcy Armii Kraków, bazą zaopatrzeniową dla formowanych i uzupełnianych w czasie mobilizacji jednostek wojska na fundamencie dobrze rozbudowanej infrastruktury wojskowej. Wojsko Polskie było nieodłączną częścią krakowskiego pejzażu, cieszyło się sympatią w Krakowie⁶.

We wrześniu 1939 roku Kraków był bombardowany przez niemieckie lotnictwo i były to jedyne zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi. Rozkaz Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego o wycofaniu Armii Kraków na wschód od miasta uchronił oddziały polskie

² Stańczyk Henryk: *Operacja sandomiersko-śląska I Frontu Ukraińskiego. Bitwa o Górny Śląsk*. Warszawa 1996; idem: *Od Sandomierza do Opola i Raciborza*. Warszawa 1998; idem: *Operacja krakowska 1945*. Warszawa 2001; idem: *Walec wojny w południowej Polsce 1944–1945*. Oświęcim 2014; idem: *Bitwa o Kraków 1945*. Oświęcim 2014.

³ Warszawa 1289 tys. mieszkańców, Łódź 672 tys., Lwów 318 tys., Poznań 272 tys. *Mały rocznik statystyczny 1939*. Warszawa 1939, s. 36.

⁴ Purchla Jacek: *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*. Kraków 1992, s. 51–64.

⁵ *Ibidem*, s. 98–123.

⁶ Wywiłł Przemysław: *Garnizon Wojska Polskiego w Krakowie w latach 1918–1939*. Kraków 2019, s. 141–171, 357–432.



Widok na kopiec Kościuszki od południowego zachodu. Widoczne fortyfikacje austriackie, zbudowane w latach 1850–1856; u stóp kopca powstał cytafelowy fort nr 2 Kościuszko, 1935; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs1505/IX

przed okrażeniem i zniszczeniem w Krakowie i okolicach⁷. Jednocześnie decyzja o wycofaniu się z Krakowa uchroniła miasto przed zniszczeniami i ofiarami, które poniosłoby w razie uporczywej obrony⁸. Chociaż rozkazy Naczelnego Wodza oznaczały porzucenie Krakowa bez walki, gen. bryg. Jan Sadowski, dowódca Grupy Operacyjnej Śląsk / Jagmin, 5 września w czasie postoju w mieście, po rozeznaniu sytuacji, stwierdził, że Kraków mógłby się bronić jeszcze kilka dobrych dni, znajdując oparcie w ludności cywilnej i wykorzystując fortyfikacje dawnej twierdzy Kraków⁹.

6 września 1939 roku Kraków został zajęty przez Wehrmacht. W czasie okupacji niemieckiej miasto było „stolicą” Generalnego Gubernatorstwa, a tym samym stanowiło siedzibę urzędów niemieckich, wojska, policji. Polityka władz okupacyjnych doprowadziła do zmiany struktury narodowościowej w mieście. W 1943 roku Niemcy sprowadzeni tu z różnych części Europy stanowili około 20 procent mieszkańców¹⁰. Celem niemieckich władz było przekształcenie Krakowa w miasto czysto niemieckie. Przez całą okupację prowadzono politykę terroru, egzekucji publicznych, łapanek ulicznych, wysiedleń, eksterminacji polskich i żydowskich

⁷ Przed wybuchem II wojny światowej w armiach europejskich i armii amerykańskiej panowało przekonanie, że walka w obszarze zurbanizowanym jest uciążliwa, kosztowna i nie przekłada się na wymierne zyski w wymiarze strategicznym. Według tych zasad działania wojenne miały być prowadzone na zapleczu miast, ale unikając wysyłania jednostek regularnych do walk w obszarze zurbanizowanym. Bull Stephen: *World War II Street-Fighting Tactics*. Osprey Publishing, 2008, p. 56.

⁸ Jeżowski Grzegorz, Sadowski Piotr: *Bitwa, której nie było. W 80. rocznicę zajęcia Krakowa przez Wehrmacht*. Kraków 2019, s. 39–130. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Fabryka Emalia Oskara Schindlera, 30 sierpnia 2019 r. – 1 marca 2020 r.

⁹ Opinia gen. bryg. Jana Sadowskiego o obronie miasta na starych fortach opierała się na przedwojennych raportach i późniejszych do-

świadczeniach z walk we wrześniu 1939 r. Twierdze Modlin i Brześć były broniące w wojnie obronnej Polski 1939 r. „Z dawnych fortec 4 były w takim stanie na ogół, że betonowe ich obiekty można było wykorzystać przynajmniej częściowo do walki. Były to Toruń, Modlin, Kraków, Brześć”, cyt. za: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. B.I.2a, Relacje z 1939. Szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. Wacław Stachiewicz, s. 34.

¹⁰ Bednarek Monika, Zimmerer Katarzyna: *Okupanci. Niemcy w Krakowie 1939–1945*. Kraków 2017, s. 74. Publikacja towarzysząca wystawie w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, 27 kwietnia – 29 października 2017 r.; Bednarek Monika: *Kraków – „stolica” Generalnego Gubernatorstwa*. W: Bednarek Monika, Gawron Edyta, Jeżowski Grzegorz, Zbroja Barbara, Zimmerer Katarzyna: *Kraków – czas okupacji 1939–1945*. Kraków 2012, s. 116–145.



Defilada wojskowa na ul. Basztowej w Krakowie na wysokości Barbakanu. Defilują kawalerzyści z 8 pułku ułanów, lata trzydzieste XX w.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs1421/IX

mieszkańców, połączoną z depolonizacją przestrzeni miasta, m.in. przez zmianę nazw ulic na niemieckie i usuwanie pomników¹¹.

Kraków jako miasto przyfrontowe

W wyniku niemieckich klęsk na froncie wschodnim w lipcu 1944 roku Kraków zmienił swój charakter, nagle stając się miastem przyfrontowym. W odległości około 100 km na wschód od Krakowa przebiegała linia frontu niemiecko-sowieckiego. Armia Czerwona na froncie wschodnim w trakcie operacji pod kryptonimem *Bagration* doprowadziła do całkowitego rozbicia niemieckiej Grupy Armii Środek. Klęska poniesiona przez Wehrmacht była jedną z najdotkliwszych w historii tej wojny i miała znaczenie przełomowe na froncie wschodnim. Sukcesy militarne pozwolił wojskom sowieckim zająć tereny Białorusi i wkroczyć w głąb Polski. W wyniku kolejnych operacji Armia Czerwona dotarła do środkowej Wisły, zdobyła i rozszerzyła po ciężkich walkach strategiczne przyczółki na zachodnim brzegu rzeki. Stworzyło to warunki do przeprowadzenia kolejnych operacji, w wyniku których 19 stycznia 1945 roku zostały zdobyte Kraków i Łódź.

Decydujące znaczenie dla Krakowa miał przebieg operacji lwowsko-sandomierskiej. W jej wyniku wojska niemieckie zostały pobite w Małopolsce Wschodniej i odrzucone na linię Wisły i Wiśłoki¹². Operacja lwowsko-sandomierska zakończyła się 30 sierpnia 1944 roku, gdy wojska 1 Frontu Ukraińskiego marsz. Iwana Koniewa przeszły do obrony, co ustabilizowało na kilka miesięcy sytuację na froncie. Ofensywa sowiecka została zatrzymana w wyniku oporu wojsk niemieckich, który wyczerpał sowieckie możliwości dalszej ofensywy, m.in. nie przeprowadzono planowanego

¹¹ Zob. więcej: Chwałba Andrzej: *Dzieje Krakowa. T. 5. Kraków w latach 1939–1945*. Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków 2002; Bednarek Monika, Gawron Edyta, Jeżowski Grzegorz, Zbroja Barbara, Zimmerer Katarzyna: *Kraków – czas okupacji...*, s. 116–127, Bednarek Monika, Zimmerer Katarzyna: *Okupanci...*, s. 49, 67–74.

¹² Były to jednostki wchodzące w skład Grupy Armii Północna Ukraina, rozbite przez wojska sowieckie 1 Frontu Ukraińskiego do-
wzalonego przez marsz. Iwana Koniewa.

wówczas uderzenia w ogólnym kierunku na Częstochowę i Kraków¹³.

Przełom lipca i sierpnia 1944 roku był czasem szczególnym dla okupowanego Krakowa. Informacje o nowej sytuacji na froncie wschodnim oraz sukcesach Sowietów i aliantów docierały do mieszkańców Krakowa, którzy z niecierpliwością wyczekiwali na komunikaty wojenne¹⁴. Skutki wydarzeń na froncie krakowianie zobaczyli na ulicach miasta. Od soboty 22 lipca 1944 roku mieszkańcy z zadowoleniem mogli – pierwszy raz w czasie trwania wojny – patrzeć, jak przez krakowskie ulice wycofywały się pobite jednostki armii niemieckiej, a wraz z nimi w panice uciekała ludność niemiecka i ukraińska. „W Krakowie widać od wczoraj wyraźnie, że Niemcy ze Wschodniej Małopolski na potęgę wyrwają. Przez cały dzień widać w Krakowie, głównie na Starowiśniej, auta osobowe i ciężarowe wypełnione sprzętem wojskowym i cywilnym, wojskiem i ludnością cywilną, zmierzające ku zachodowi. Przypominają się pamiętne dni wrześniowe 1939, kiedy to nasza ludność z wojskiem uciekała w odwrotnym kierunku”¹⁵.

24 i 25 lipca 1944 roku pod wpływem informacji o wydarzeniach na froncie w Krakowie zapanowała optymistyczna atmosfera, liczone na szybki koniec niemieckiej okupacji. Panicznej ucieczce Niemców towarzyszyły głuchoe odgłosy artylerii, które było słychać w ciągu dnia ze wschodu i północnego wschodu. Nadzieje na szybkie zajęcie miasta dawał stan wycofujących się na zachód niemieckich żołnierzy, zdemoralizowanych i przygnębionych¹⁶. Przemarsz kolumn ewakuacyjnych i wygląd żołnierzy niemieckich świadczył dobitnie o klęsce na froncie niemiecko-sowieckim i wywarł wielkie wrażenie w Krakowie. Atmosferę tamtych dni i odczucia mieszkańców oddają wspomnienia. Adam Kamiński zanotował: „Wszystko ucieka na zachód. Pociągi osobowe idą tylko do Rzeszowa. Dworzec osobowy pełen uchodźców ze wschodu, Niemców i Ukraińców, pełno też wojska, nie brak żołnierzy powracających z linii bojowej brudnych, obłożonych, zarośniętych i nierzadko tylko w spodniach i koszuli, a bez rynsztunku, boso i bez czapek, pomieszane gatunki broni, lotnicy, artylerzyści, piechociarze, wśród nich ranni w głowę, ręce, nawet nogi. Tych ostatnich koledzy niosą »na barana«, a wszystko tak pomęczzone, że nie mają siły podnieść nóg, suwają też nimi i idą jak za pogrzebem. Niesamowity to widok, defilada cieni ludzkich, a nie ludzi”¹⁷.

Wyjątkowym obrazem na krakowskich ulicach był widok wycofujących się z frontu żołnierzy innych narodowości – węgierskich, chorwackich, żołnierzy z Ostlegionów walczących po stronie Niemiec: Ukraińców, Rosjan, „Mongołów”, Gruzinów¹⁸. Widoczne były inne przejawy upadku dyscypliny wojskowej i morale żołnierzy wycofanych z frontu. W mieście obozowały grupy zdemoralizowanych żołnierzy z jednostek rozbitych na froncie. Na czarnym rynku była duża ilość broni, amunicji i innego oporządzenia wojskowego sprzedawanego przez żołnierzy¹⁹. Wydarzenia na innych frontach i te obserwowane w Krakowie wydawały się potwierdzeniem zbliżającego się końca okupacji. Adwokat Stanisław Grodziski zanotował: „We Francji, we Włoszech nic szczególnego – wszędzie jednak Niemcy się cofają. Ale najważniejsze to, co się dzieje tu na miejscu w Krakowie. Odwrót Niemców pośpieszny. Wyjeżdżają na gwałt i to już od przeszło tygodnia. Jadą przede wszystkim kobiety i dzieci, urzędnicy, władze cywilne. Wywieziono już wszystkie prawie urzędy. Ładują sprzęty, materiały – co się da, a przede wszystkim żywność oraz wszystko, co jakkolwiek przedstawia wartość. Ładują na auta ciężarowe, które ciągną się bez końca, łańcuchami. Ciągna ze wschodu, ciągną z Krakowa, okolicy. (...) W Krakowie trudno przejść po ulicach! Ostatnie przejeżdżają auta z wojskiem, tabory, szpitale, kasyna, wszystko, wszystko! W okolicy Krakowa osadzają oddziały wojskowe, lotników, forty. Dziś stanęły niektóre urzędy, jak Główna Poczta”²⁰.

Jednostki armii niemieckiej pobite na froncie wschodnim i zachodnim wycofywały się w kierunku Rzeszy. Takie same sceny jak w Krakowie obserwowali mieszkańcy Warszawy. Jan Jakóbiec w czasie swojej podróży z Krakowa do Warszawy zapisał: „W ciągu całej podróży obserwowaliśmy cofające się w nieładzie wojsko naszych dręczycieli i dużo ludności wysiedlonej i wywożonej. W samej Warszawie taki sam ruch cofających się wojsk robił wrażenie pogromu niemieckich sił zbrojnych. Szły długie szeregi frontowych rozbitków, obdartych, kulejących, ledwo się trzymających na nogach. Tłumy publiczności wyległy na ulicę, stały w gęstych szeregach na chodnikach i w milczeniu przypatrywały się armii, tak fatalnie wyglądającej. Ale wszystkie serca niemal rozpierała radość. Czyż to nie jest odpowiedni moment do uderzenia na wroga, który w tej organizacji i panice wycofywał się na zachód? Na to pytanie nie było odpowiedzi. Nikt też nie przypuszczał, że wróci jeszcze po dokonanej reorganizacji”²¹.

¹³ Dyrektywa Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej nr 189 z 27 lipca 1944 r., pkt 2 w: Stańczyk Henryk: *Bitwa o Kraków...*, s. 34.

¹⁴ „15. VII. [1944] Moskale idą naprzód jakby w siedmiomilowych butach – już po ziemiach polskich. Wilno już dawno wzięte. Kto wie czy do tej chwili nie padło Grodno. Pińsk Niemcy oddali. Ofensywa bolsz. napiera na linię Kowno – Dyneburg i dociera do granic Prus Wschodnich (Olita), a może już do niej doszła. We Włoszech alianci dochodzą do Livorno. W Normandii straszliwie krwawe walki po zdobyciu Caen. Sytuacja dla Niemców niemiła”, cyt. za: Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939–18 I 1945*. Red. Jan Grabowski, Zbigniew R. Grabowski. Budapeszt–Kraków 2010, s. 330.

¹⁵ Kamiński Adam: *Diariusz podręczny 1939–1945*. Warszawa

2001, s. 295; „Z Niemcami jadą Ukraińcy w mundurach czarnych, olejowych, jadą aż gdzieś z Ukrainy, z Charkowa, Bóg wie skąd! Nie ma tylko uciekinierów Polaków, ani jednego”, cyt. za: Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 173.

¹⁶ Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 174.

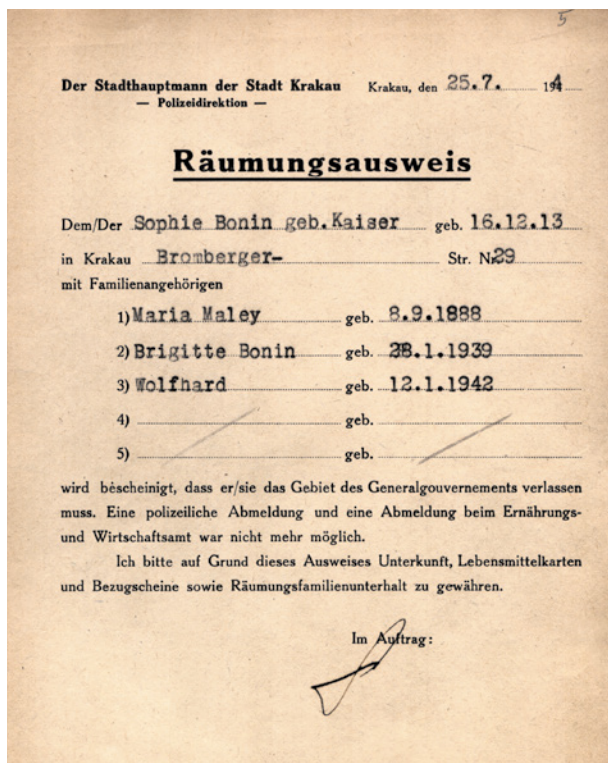
¹⁷ Kamiński Adam: *Diariusz...*, s. 296.

¹⁸ Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 174.

¹⁹ Dąbrowa-Kostka Stanisław: *W okupowanym Krakowie 6 IX 1939–18 I 1945*. Warszawa 1972, s. 171.

²⁰ Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 173.

²¹ Jakóbiec Jan: *Na drodze stromej i śliskiej. Autobiografia socjologiczna*. Red. nauk., słowo wstępne, przypisy Grzegorz Ostasz. Kraków 2005, s. 618.



Dokument ewakuacyjny (*Räumungsausweis*), koniec lipca 1944 r.; w zasobie ANK, sygn. SMkr752, s. 5

Przekonanie o zbliżającym się końcu okupacji potwierdzały wydarzenia w polityce międzynarodowej. Sojusznicy jeden po drugim opuścili Trzecią Rzeszę, przechodząc do koalicji antyniemieckiej. Niemiecka opozycja w wojsku przeprowadziła nieudaną próbę obalenia Adolfa Hitlera. Wydarzenia te były dla wielu Polaków spełnieniem wyobrażeń o zbliżającym się końcu wojny. Stan nastrojów okupowanej ludności dobrze oddawały niemieckie raporty. Joseph Goebbels zanotował w swoim dzienniku pod datą 4 sierpnia 1944 roku: „Z terenów okupowanych nadchodzą jedynie alarmujące raporty. Nikt już nie wierzy w nasze zwycięstwo. Oblicza się naszą przyszłą katastrofę jedynie różnymi miarami czasu – jedni sądzą, że to kwestia dni, inni – tygodni, jeszcze inni – miesięcy. Nikt jednak już nie wątpi w prawdopodobieństwo jej nadejścia”²².

Krakowianie mieli jednak bardzo ograniczoną możliwość oceny wydarzeń ze względu na utrudniony dostęp do informacji. Dowództwo niemieckie skierowało na zagrożone odcinki frontu w Polsce odwody składające się z doborowych dywizji. Szybkie zmiany w wydarzeniach na froncie zaobserwował Jan Jakóbiec, który podczas powrotu z Warszawy do Krakowa zanotował: „W czasie wielogodzinnego czekania [na pociąg] obserwowałem ruch na dworcu. Widziałem więc – po raz pierwszy – wielką liczbę tanków – prawdopodobnie były to sławne »tygrysy« – które czekały na załadowanie. Widziałem dalej znaczną liczbę pociągów wyładowanych wszelkiego rodzaju wojskiem, uzbrojeniem. Prawdopodobnie były to przygotowania do ofensywy, jaką miał organizować gen. Model”²³. Z perspektywy obserwujących odwrót cywilów Niemcy w lecie 1944 roku stały na krawędzi katastrofy militarnej. Dowództwo niemieckie

zdołało zmobilizować ostatnie rezerwy ludzkie i materiałowe, odsuwając tym termin ostatecznej klęski. Jednak sytuacja strategiczna Trzeciej Rzeszy była przesądzona. W styczniu 1945 roku Wehrmacht nie będzie miał odwodów, które mogłyby zatrzymać kolejną ofensywę.

Niemieckie władze okupacyjne starały się opanować chaos ewakuacji. 30 lipca 1944 roku opublikowano zarządzenie starosty miejskiego Krakowa (*Stadthauptmanna*) Josefa Krämera dotyczące ograniczenia pobytu na obszarze Krakowa. Zmiany tłumaczono koniecznością uzyskania niezbędnych pomieszczeń dla Wehrmachtu oraz dla zatrudnianych cywilów ewakuowanych z zajętych terenów wschodnich. Zarządzenie nakładało na niepracujące kobiety niemieckie i ich dzieci obowiązek natychmiastowego wyjazdu z Krakowa do Rzeszy²⁴. W drugiej połowie 1944 roku w ciągu kilku miesięcy około 50-tysięczna społeczność niemiecka zniknęła z Krakowa²⁵. Już we wrześniu na ulicach miasta nie można było spotkać niemieckich dzieci. W następnych tygodniach wprowadzono kolejne ograniczenia dla Niemców dotyczące prawa pobytu. Nawet krótkotrwały pobyt w Krakowie był dozwolony tylko dla tych Niemców, którzy posiadali wymagane przez nowe rozporządzenia dokumenty²⁶.

Niemieckie przygotowania do obrony Krakowa – *Stellung a2*

Niemieckie władze wojskowe i cywilne przygotowywały się do obrony Krakowa. 27 lipca 1944 roku gen. Heinz Guderian²⁷ wydał rozkaz rozpoczęcia budowy umocnień na całej długości frontu wschodniego. Niemieckie pozycje nad Wisłą i Narwią były rozbudowywane na bazie istniejących obiektów obronnych, które uzupełniono nowymi fortyfikacjami polowymi. Rozmach prac fortyfikacyjnych był gigantyczny i wykraczał poza terytorium Polski. W rezultacie budowy powstała strategiczna strefa obronna pod nazwą *Stellung a2*, składająca się z wielu połączonych ze sobą pozycji obronnych, opartych na naturalnych przeszkodach w terenie. Na kierunku krakowskim, za główną pozycją obrony, zbudowano trzy linie z licznymi punktami oporu powiązane ze sobą. Ostatnia z nich przed Krakowem opierała się na rzekach Szreniawie na kierunku północno-wschodnim oraz na Rabie na kierunku południowo-wschodnim. Bezpośrednio na przedpolu Krakowa rozbudowano linie *Friedrich Stellung* i *Heinrich Stellung*²⁸.

²² Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 2. 1939–1943. Wybór, przekł., wstęp, przypisy Eugeniusz Cezary Król. Warszawa 2013, s. 38.

²³ Jakóbiec Jan: *Na drodze...*, s. 621–622.

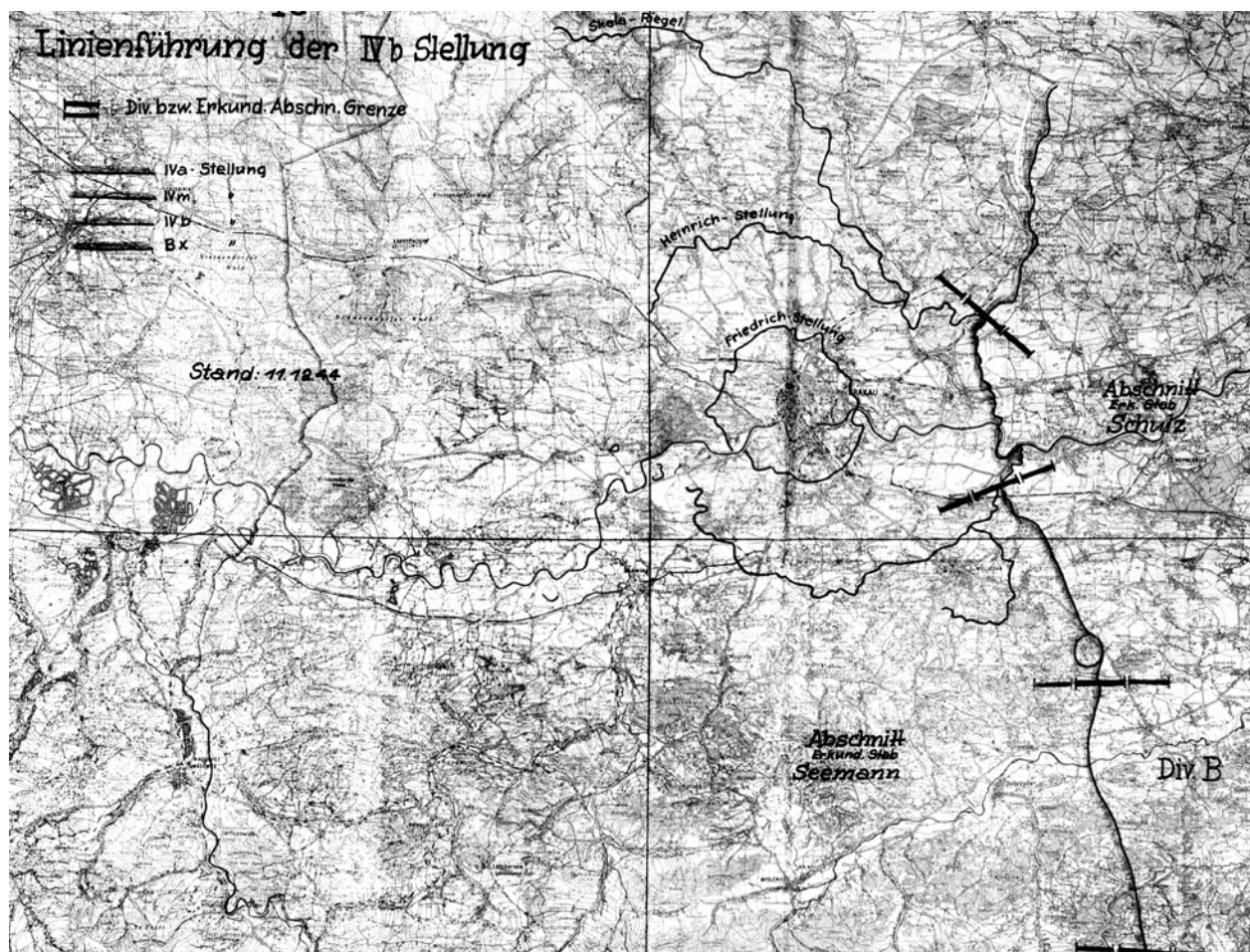
²⁴ Obwieszczenie z nakazem ewakuacji Niemców z Krakowa, 30 lipca 1944; w zbiorach MK, sygn. D.658/45.

²⁵ Bednarek Monika, Zimmerer Katarzyna: *Okupanci...*, s. 281.

²⁶ *Ibidem*, s. 279.

²⁷ Szef sztabu *Oberkommando des Heeres* (OKH), pol. Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych.

²⁸ Podsiadło Rafał: *Niemieckie fortyfikacje Stellung a2 i ich przełamanie w styczniu 1945 r. na linii Raby, Szreniawy i Pilicy*. Warszawa 2014, s. 6–14, 19–21, 25–29, 34–37.



Przebieg niemieckich linii umocnień w okolicach Krakowa, stan na 11 grudnia 1944 r. Na planie widoczny przebieg linii *Friedrich* oraz *Heinrich*; w zbiorach prywatnych

Gen. Heinz Guderian chciał w ten sposób przynajmniej częściowo zniwelować ogromną przewagę Armii Czerwonej. W 1944 roku wojska niemieckie na froncie wschodnim zostały trwale zepchnięte do defensywy, inicjatywa strategiczna była po stronie Armii Czerwonej. W celu utrzymania linii frontu na wschodzie naczelny dowódca Wehrmachtu Adolf Hitler rozkazem numer 11 z 8 marca 1944 roku rozpoczął przekształcanie ważnych ze względów strategicznych i operacyjnych miast i miasteczek w obszary umocnione (*Feste Plätze*), które miały pełnić rolę twierdz, oraz miejscowe punkty umocnione (*Ortsstützpunkte*). Te ostatnie były włączone w system umocnień położonych w głębi obrony, w przypadku dokonania przełamania przez przeciwnika miały być

uporczywie bronione. Przewidziano dla nich rolę zawiasów, fundamentu dla frontu, z których w sprzyjających okolicznościach możliwe będzie przeprowadzenie kontrataku. Garnizony miały walczyć w warunkach okrążenia do końca, wiążąc jak największą liczbę wojsk przeciwnika i gwarantując, że nieprzyjaciel nie zajmie obszarów o decydującym znaczeniu operacyjnym²⁹. Pod tym względem takim miejscem był Kraków, uważany za klucz do zdobycia strategicznie ważnego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, które było niezbędne do dalszego prowadzenia wojny przez Niemcy. Opinia Hitlera w tej sprawie była następująca: „Musimy o Górną Śląsk walczyć tak samo fanatycznie jak Stalin o Moskwę i uda nam się utrzymać górnośląski obszar przemysłowy, a jeśli utracimy z tego jakiejś części, niezwłocznie je odzyskamy”³⁰. Przywódca Trzeciej Rzeszy i jego najbliżsi współpracownicy zdawali sobie sprawę z absolutnie fundamentalnego znaczenia przemysłu górnośląskiego i surowca, jakim był węgiel, dla dalszego prowadzenia wojny. Wśród decydentów panowało przekonanie, że nie wolno Niemcom tego obszaru utracić.

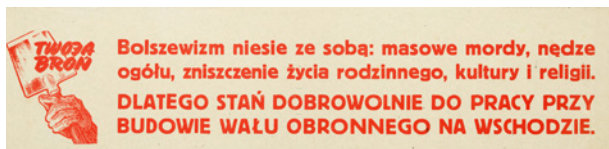
W ramach budowy skomplikowanego systemu linii fortyfikacji połowych powstał 27 lipca 1944 roku w Krakowie miejscowy punkt umocniony (*Ortsstützpunkte Krakau*). Od 8 sierpnia do 7 listopada 1944 roku komendantem *Ortsstützpunkte Krakau* był gen. mjr Heinrich Kittel. Umocnienia wybudowane przez Niemców wewnątrz

²⁹ Kaufmann Joe E., Kaufmann Hanna Wanda, Jurga Robert M.: *Fortyfikacje Trzeciej Rzeszy. Niemieckie umocnienia i systemy ochrony w II wojnie światowej*. Przeł. Sławomir Kędzierski. Poznań 2012, s. 415–416.

³⁰ „Speer mi komunikuje, że utrata Litzmannstadt (Łodzi) i Górnego Śląska pociągnie dla nas za sobą rozpaczliwe skutki. Trzeba więc tam bezwzględnie trwać, jeśli wraz z całym naszym przywództwem nie chcemy znaleźć się w beznadziejnej sytuacji”, cyt. za: Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3. 1943–1945. Wybór, przekł., wstęp, przypisy Eugeniusz Cezary Król. Warszawa 2014, s. 524.



Największa obława uliczna w Krakowie, przeprowadzona w niedzielę 6 sierpnia 1944 r., podczas której zatrzymano od 4 do 6 tysięcy osób. Kadr z filmu „Czarna niedziela” w Krakowie, 6 VIII 1944, nakręconego ukrytą kamerą przez żołnierza AK Tadeusza Franiszyna „Jagodę”; w zbiorach MK, nr inw. MHK-325/N



Niemieckie ulotki propagandowe wzywające ludność Krakowa do budowy umocnień polowych przed zbliżającą się Armią Czerwoną, 1944; w zbiorach MK, sygn. D.678/3 (t. 28)

miasta miały podwójne zadanie. W pierwszej kolejności Niemcy przygotowali się na prawdopodobny według nich wybuch powstania przygotowanego przez Armię Krajową w Krakowie. Fortyfikacje przeciwpowstańcze później miały być powiązane i wykorzystane przez niemiecki garnizon do obrony przed Armią Czerwoną. *Ortsstützpunkte Krakau*, zgodnie z instrukcjami, miał być przygotowany do obrony okrężnej w głębi linii frontu z możliwością wyprowadzania kontruderzeń na flanki przeciwnika. Prace fortyfikacyjne oparto o skraj zwartą zabudowę miejskiej. W ramach przygotowań Kraków został podzielony na cztery strefy bezpieczeństwa (*Schutzgebiete*), gdzie pracowała i mieszkała ludność niemiecka. Budynki w strefach bezpieczeństwa, zajęte przez Niemców i ważne ze względów militarnych, były przygotowane do obrony przy wykorzystaniu najłatwiej dostępnych materiałów (cegły, worki z piaskiem). Załogi stref bezpieczeństwa mogły walczyć samodzielnie w okrażeniu, strefy przewidziane były jako ostatnia linia obrony.

Od sierpnia 1944 roku w Krakowie i okolicy do końca okupacji trwały intensywne prace fortyfikacyjne prowadzone przez okupantów przy wykorzystaniu pracy przymusowej zaszaskowanej ludności cywilnej. Do robót przy budowie umocnień kierowano wszystkich mężczyzn bez względu na stanowisko, rangę czy wiek³¹. Od obowiązku budowy umocnień byli zwolnieni pracownicy kolei, poczty, przemysłu zbrojeniowego, zakładów energetycznych. Do prac fortyfikacyjnych powoływano też młode dziewczęta, kobiety niezamężne. Polacy wyznaczeni do przymusowej budowy umocnień mieli obowiązek stawiać się o godzinie 6 rano na placu przed



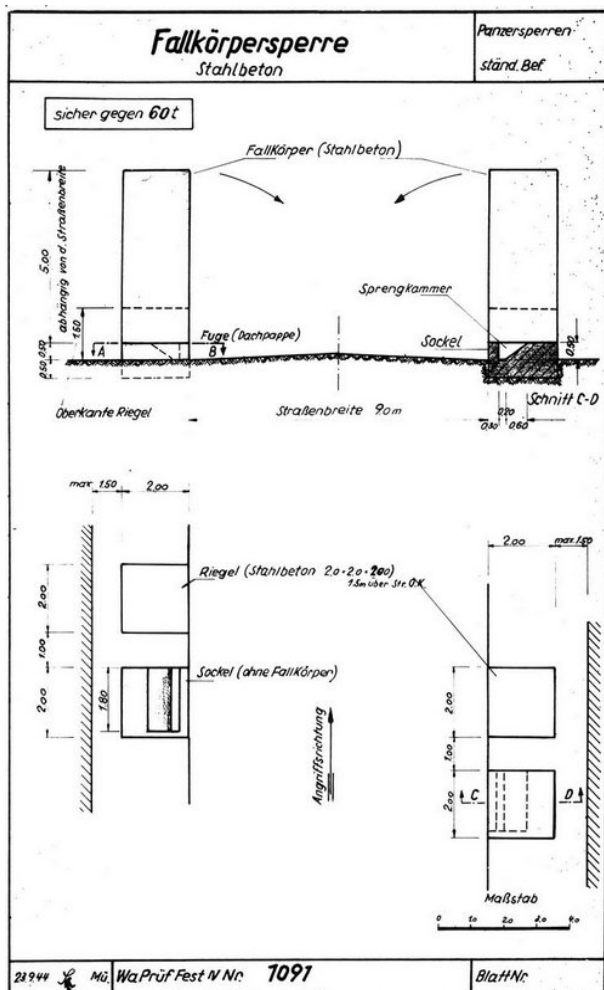
Widok na północno-wschodni narożnik Rynku Głównego, na pierwszym planie fragment zbiornika przeciwpożarowego. Budowa zbiorników przeciwpożarowych w różnych miejscach miasta rozpoczęła się w grudniu 1944 r. W tle fragmenty kościoła Mariackiego, 1944, fot. Jerzy Stec; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs16742/IX

Dworcem Głównym, skąd najczęściej pociągami przewożono ich do miejsca pracy w okolicy Miechowa, Nowego Brzeska, Bochni i odwożono o godzinie 18 do Krakowa. Polacy wykonywali proste prace, polegające na kopaniu okopów, rowów przeciwpancernych itp. Cywilom uchylającym się od obowiązku grożono surowymi karami, które dotyczyłyby też członków rodziny. Początkowo ludność bojkotowała przymus pracy przy umocnieniach, dlatego okupanci przeprowadzali obławy w miastach i okolicznych wsiach.

Piętnastoletnia Zenona Stróżyk³² napisała: „Stwierdzono, że jestem już dość dorosła i poszłam ratować tysiącletnią Rzeszę. Razem z mamą zostałyśmy odesłane do Pychowic, bo od południowego wschodu [zachodu] też się miasto umacniało. Musiałyśmy być na miejscu już o szóstej rano, szczęściem było ciepło i jeszcze jasno (...). Z nami pracowali przeważnie rzemieślnicy, modniarki, krawcy, ale także dziewczynki jak ja. Zaraz zaprzyjaźniłam się z dwoma bliźniaczkami i razem przenosiłyśmy pnie brzoźowe na umocnienia rowów. Wkrótce miałyśmy swoją metodę – szło się z brzoźką pięć kroków, potem następowały przysiady, skręt tułowia w lewo, w prawo, przerzut pniaczka do drugiej ręki, dziesięć kroków w przód i nowa seria ćwiczeń. Ale mimo tej niezwyklej pilności drzewa zabrakło i musiałyśmy pójść po łopaty. Albo na łące wycinać faszynę, czyli darń, przenosząc ją na rowy i równo i gęsto układać, żeby się kępki trawy nie rozleciały. Jeden

³¹ *Okupacja i ruch oporu w dziennikach Hansa Franka 1939–1945. T. 2. 1943–1945.* Przeł. Danuta Dąbrowska. Red. Zofia Polubiec. Warszawa 1970, s. 537.

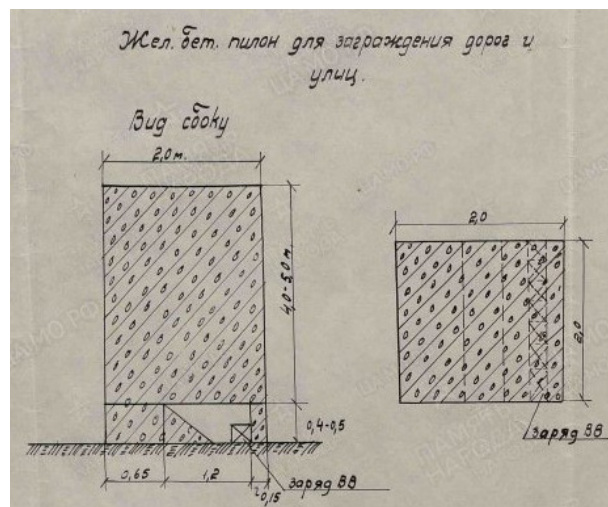
³² Zenona Stróżyk (1929, Rawicz – 2012, Kraków).



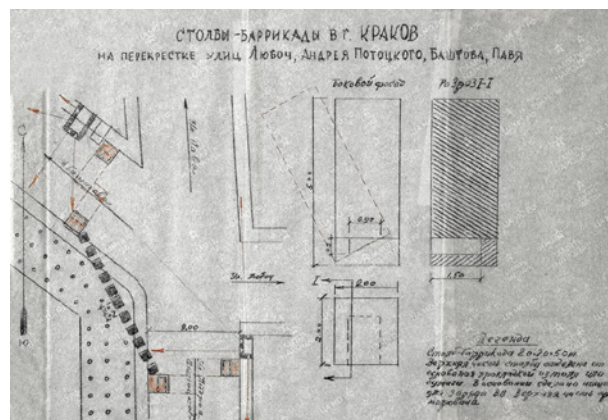
Niemiecki rysunek przedstawiający budowę niemieckiej zapory przeciwpancernej (*Fallkörpersperre*); w zbiorach prywatnych

wachman był bardzo wymagający i wiecznie mu coś było mało dokładnie zrobione. A tak w ogóle, to się dało żyć (...). Budowaliśmy też, oprócz skomplikowanych w kształcie rowów z odgałęzieniami, wypustkami na działka i innymi trudnościami, na których się nie rozumiałam, także podziemne bunkry [ziemianki]. Niektóre były wielkości trzy na cztery metry, dość wysokie, porządnie pniakami podstemplowane, oszalowane i w ogóle fachowo wykończone, że można było i w nich zimować. Na deski sufitu sypało się ziemię, a potem starannie maskowało darnią³³.

Dla krakowian symbolem niemieckich umocnień wybudowanych na ulicach Krakowa były słupy przeciwczołgowe o konstrukcji żelbetowej oraz zbiorniki przeciwpożarowe. W niemieckiej terminologii były nazywane *Fallkörpersperre*, w chwili pojawienia się czołgów miały być wysadzone i w ten sposób skutecznie blokować przejazd. Pierwsze zapory przeciwpancerne zbudowano pod koniec sierpnia 1944 roku przy mostach. Edward Kubalski zapisał



Sowiecki szkic przedstawiający budowę niemieckich słupów przeciwpancernych; w zasobie Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMO FR), fond 236, opis 2673, dzieło 2778, s. 39



Szkic przedstawiający sposób rozmieszczenia słupów przeciwpancernych na ulicach Krakowa; w zasobie CAMO FR, fond 236, opis 2673, dzieło 2778, s. 40

w swoim dzienniku: „29. VIII. [1944] Ostatnie trzy dni były znowu olbrzymie łapanki mężczyzn i kobiet nawet z dziećmi. Ludzie chronili się do domów, ulice opustoszały. Niemcy systematycznie sposobią się do obrony Krakowa i budują przed mostami wieże betonowe do obrony, które w końcu mogą być wysadzone w powietrze”³⁴.

W Krakowie często ogłaszane były alarmy przeciwlotnicze, niemiecka artyleria ostrzeliwała przelatujące samoloty, wyłączano oświetlenie uliczne³⁵. Ważne obiekty, jak siedziba rządu Generalnego Gubernatorstwa w budynku Akademii Górniczej, gmachy Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego przy Alejach Trzech Wieszczów, pomalowano w kamuflażu ochronnym. Zbliżający się front wymusił przyspieszenie rozpoczętych już w 1943 roku prac przy budowie schronów przeciwlotniczych, zbiorników przeciwpożarowych powstających na Plantach i placach miejskich. Przygotowania do obrony w połączeniu z informacjami o zbliżającym się froncie budziły zaniepokojenie mieszkańców o los miasta. „Czyżby istniał zamiar heroicznego bronienia się tu jak w Cherbourg. Na ulicach ciągle legitymowania i łapanie zwłaszcza młodych

³³ Stróżyk-Stuglińska Zenona: *Dziewczynka z tamtych lat*. Kraków 2005, s. 77–79.

³⁴ Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie...*, s. 337.

³⁵ *Ibidem*, s. 334.



Fragment niemieckiego zdjęcia lotniczego z 4 września 1944 r. Widoczne niemieckie stanowiska ziemne związane z obroną przeciwlotniczą, okopy, obwałowane stanowiska postojowe i drogi manewrowe dla samolotów przygotowane w ramach *Ortsstützpunkt der Luftwaffe Krakau* zorganizowanego na terenie lotniska w Rakowicach (*Fliegerhorst Krakau*) i przyległych miejscowościach. Widoczna budowa rowu przeciwpancernej od strony wsi Grębałów; w zbiorach National Archives and Records Administration (NARA), sygn. RG 373/GX 895 SD/NARA

mężczyzn. Grodno zajęte przez Bolszewików. Kowno otoczone. Mówią też o zajęciu Białegostoku i Brześcia Litewskiego. Wał bolszewicki toczy się coraz bliżej ku nam”³⁶.

Obok *Fallkörpersperre* przygotowano stanowiska dla piechoty i broni przeciwpancernej. Wszystkie główne ulice miasta, szlaki kolejowe, obiekty o znaczeniu wojskowym zostały przygotowane do obrony. Kwestią dalszych badań pozostaje ustalenie liczby wybudowanych *Fallkörpersperre*. Po zdobyciu Krakowa przez Armię Czerwoną w raportach znajdujemy informację o 60 *Fallkörpersperre*, około 8 procent zostało przez Niemców wysadzonych. Z dokumentów polskich wynika, że zbudowano 240 żelbetowych zapór przeciwczołgowych³⁷. Według raportu z 11 stycznia 1945 roku zbudowano 78 zapór, dalszych 16 było w trakcie bu-

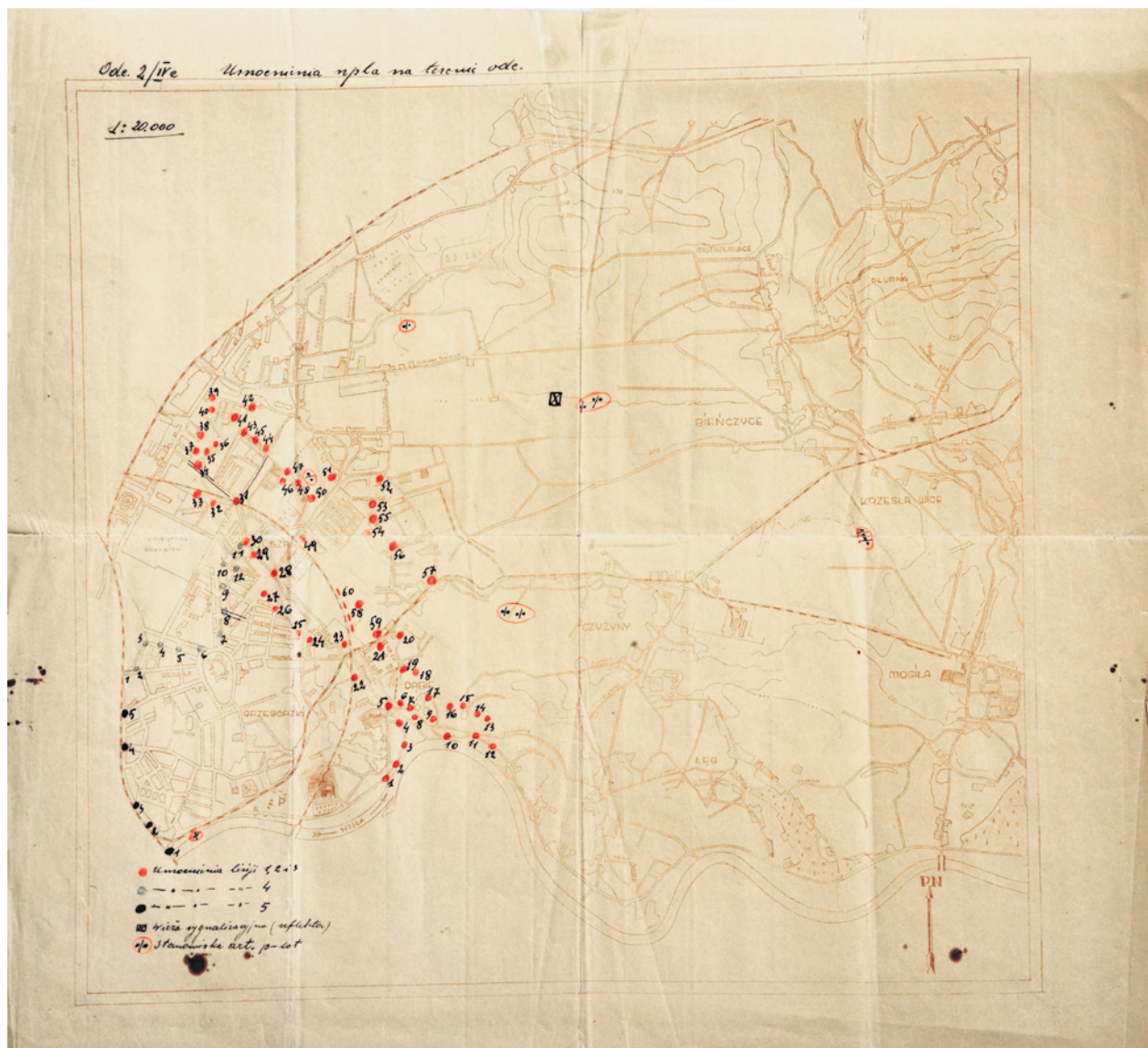
dowy, planowano wybudować 25³⁸. W innych dokumentach występuje liczba 250 żelbetowych zapór przeciwczołgowych³⁹, które w chwili pojawienia się czołgów miały

³⁶ *Ibidem*, s. 331.

³⁷ Chwałba Andrzej: *Dzieje Krakowa. T. 5...*, s. 431.

³⁸ Ślodziński Maciej: *Ortsstützpunkt Krakau – niemieckie fortyfikacje Krakowa 1944 roku*. W: *INFORT 2020. Biuletyn miłośników fortyfikacji*. Gliwice 2021, s. 235.

³⁹ Biblioteka Naukowa i Archiwum Muzeum Krakowa (dalej cyt. Bibl. MK), sygn. R.3035, *Relacja z wyzwolenia Krakowa w dniu 18 stycznia 1945 r. napisana w pierwszą rocznicę tych wydarzeń*, mps, s. 21.



Plan niemieckich umocnień w rejonie Olszy i Grzegórek przygotowany przez wywiad Armii Krajowej, 1944/1945; w zbiorach Muzeum Armii Krajowej (MAK), nr inw. MAK/D/659

być wysadzone i w ten sposób skutecznie blokować ulice, mosty, przejazdy pod wiaduktami. Na zdjęciach oraz filmie wykonanym ukrytą kamerą przez żołnierza Armii Krajowej Tadeusza Franiszyna „Jagodę” widać numery namalowane na *Fallkörpersperre*, ale nie ma pewności, czy dotyczą zapory przeciwczołgowej, czy punktu oporu.

5 listopada 1944 roku jednostki inżynieryjne otrzymały rozkaz wzniesienia następnych umocnień w mieście. Zwraca uwagę zadanie rozbudowy o funkcję bojową 120 budynków w centrum Krakowa, przeprowadzenie około 50 wysadzeń na ulicach, zniszczenie 100 dużych obiektów, m.in. mostów nad Wisłą. Planowano też wyznaczenie czterech lądowisk dla samolotów⁴⁰.

W pobliżu Krakowa Niemcy zbudowali umocnienia, które dały możliwość prowadzenia obrony okrężnej całego miasta. Na linii fortów poaustriackich z końca XIX wieku

zbudowano umocnienia polowe wzmacniające obronę, chociaż forty nie były głównymi punktami oporu, przeważnie wykorzystywano je jako schrony dla piechoty czy też magazyny amunicji i żywności. Zewnętrzna linia obrony miasta nie miała charakteru ciągłych fortyfikacji, był to zespół powiązanych ze sobą punktów oporu i okopów. Budowano odcinki okopów o długości od 200 do 500 m, pomiędzy którymi wznoszono punkty oporu przygotowane do prowadzenia walki okrężnej. Każdy z nich miał przygotowane stanowiska dla piechoty, broni maszynowej i artylerii, dodatkowo był połączony rowami łącznikowymi z innymi punktami. System umocnień był tak pomyślany, że sąsiadujące ze sobą pozycje obronne mogły wspierać się nawzajem ogniem. Załogi w razie ostrzału chroniły się w schronach o konstrukcji ziemno-drewniej, żelbetowej lub w poaustriackich fortach.

Dowództwo niemieckie przygotowało się do uderzenia na Kraków z różnych kierunków, nie tylko wschodniego. Rowy przeciwczołgowe wykopano na wschód od miasta,

⁴⁰ Śledziński Maciej: *Ortsstützpunkt Krakau...*, s. 223–224.



Plan niemieckich umocnień w rejonie Wawelu przygotowany przez wywiad Armii Krajowej, 1944/1945; w zbiorach MAK, nr inw. MAK/D/660

na terenie sąsiedniej gminy Mogiła, ale w ten sam sposób zabezpieczono kierunek zachodni w rejonie Bronowic, rów był wzmocniony przez pole minowe⁴¹. Na prawym brzegu Wisły na kierunku wschodnim rubież obronna ciągnęła się od Przewozu przez Bieżanów, Kosocice, Rajsko, Wróblowice, Kobierzyn, Skotniki, Kostrze do Wisły. Wybudowano rów przeciwpancerne od Bieżanowa do Kosocic i przygotowano do obrony forty znajdujące się w tym rejonie. Obrona Krakowa na kierunkach zachodnim i północnym opierała się przede wszystkim na rozbudowanym systemie umocnień polowych. Do walk przygotowano forty znajdujące się przy drogach prowadzących do miasta⁴². Wybudowano jazy na rzekach, aby w razie potrzeby wzmocnić obronę przez zalanie wybranych terenów. Do czasu zajęcia Krakowa przez Armię Czerwoną zbudowano 11 jazów na dopływach Wisły, trwały prace przy budowie kolejnych 15⁴³. Z materiałów wywiadu Armii Krajowej znamy dokładną lokalizację trzech z nich na rzece Białusze: pierwszy poniżej ulicy Lotniczej, drugi przy moście przy ulicy Mogiłskiej, trzeci przy moście nad Wisłą na Dąbiu, gdzie Białucha kończy swój bieg, oraz jaz spiętrzający wody Rudawy przy klasztorze Norbertanek. W mel-dunkach jazy były opisywane jako zapory ziemno-belkowe⁴⁴.

Kolejna linia obrony znajdowała się w pobliżu zwartej zabudowy miejskiej, opierając się na obwodowej linii kolejowej biegnącej z Łobzowa aż na drugi brzeg Wisły do Prokocimia. Linia kolejowa była dobrym oparciem dla obrońców, gdyż biegła miejscami głębokim wykopem lub wysokim nasypem. Dzięki tym cechom była trudną przeszkodą, szczególnie dla



Kadr z filmu nakręconego ukrytą kamerą przez żołnierza AK Tadeusza Franiszyna „Jagodę”. Niemieckie słupy przeciwpancerne i punkt ogniowy przy ul. Wielickiej; w zbiorach MK, nr inw. MHK-325/N



Kadr z filmu nakręconego ukrytą kamerą przez żołnierza AK Tadeusza Franiszyna „Jagodę”. Widoczne zamurowane okna na trzecim piętrze pałacu Pod Krzysztoforą przy Rynku Głównym 35, grudzień – styczeń 1945 r; w zbiorach MK, nr inw. MHK-325/N

broni pancernej. Jeszcze lepsze właściwości obronne miała linia kolejowa prowadząca od Dworca Głównego do dworca w Płaszowie na prawym brzegu Wisły. Linia ta przebiegała w zwartej zabudowie miejskiej, co zwiększało możliwości obrony. Ufortyfikowano przejazdy pod wiaduktami tej linii, zawczasu wykuto komory na ładunki w filarach mostów i wiaduktów. Zbudowano przy nich wspomniane wyżej słupy żelbetowe, przygotowano stanowiska dla piechoty i broni przeciwpancernej. Właściwie wszystkie główne ulice miasta zostały solidnie przygotowane do obrony.

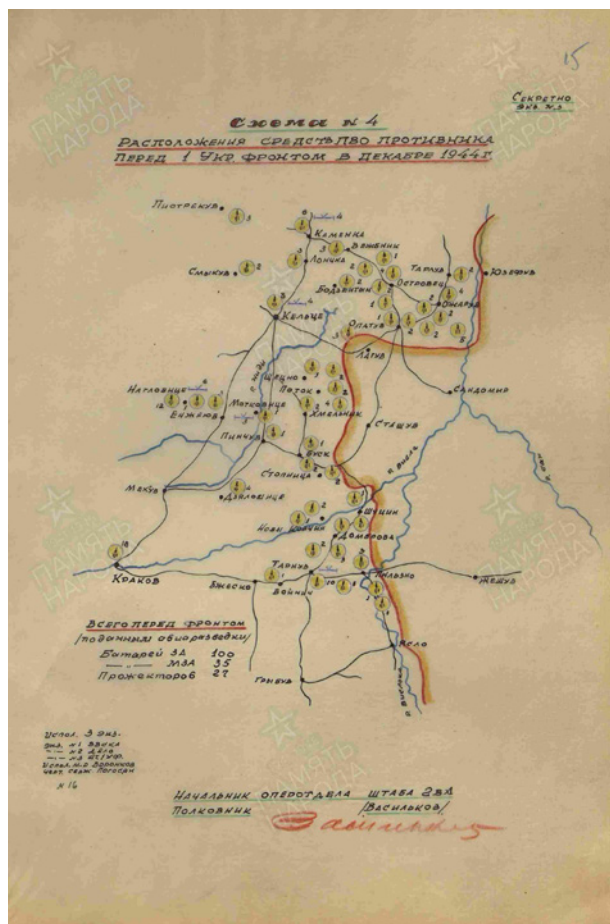
Potwierdzenie faktu prowadzenia tych przygotowań odnajdujemy m.in. w kronikach klasztornych. „Dodatkowo

⁴¹ Rów przeciwczołgowy miał 4 m szerokości i 3 m głębokości. Forty znajdujące się w tych rejonach zostały włączone i przygotowane do obrony.

⁴² Stańczyk Henryk: *Operacja krakowska...*, s. 77–82.

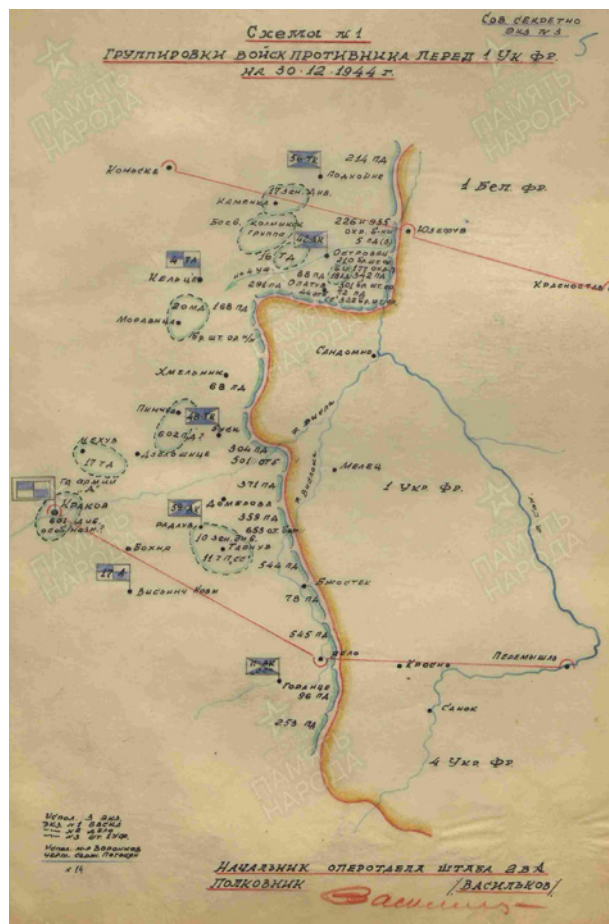
⁴³ Śledziński Maciej: *Ortsstüzpunkt Krakau...*, s. 235.

⁴⁴ Meldunek sytuacyjny za okres od 20 do 29 listopada 1944 r. włącznie, mps, kopia cyfrowa w zbiorach Grzegorza Jeżowskiego.



Schemat przedstawiający rozmieszczenie ośrodków obrony przeciwlotniczej przeciwnika przed 1 Frontem Ukraińskim w grudniu 1944 r; w zasobie CAMO FR, fond 302, opis 0004196, dzieło 0116, s. 19

budynki znajdujące się na skrzyżowaniach ulic zostały zamienione w punkty oporu, gdzie przygotowano stanowiska dla piechoty i broni przeciwpancernej. Zamurowano okna na niższych piętrach budynków, zostawiając jedynie otwory strzelnicze zabezpieczone drucianą siatką. (...) Niemcy przygotowali Kraków do oblężenia przez nieprzyjaciela i do walk ulicznych; pobudowali bunkry (małe betonowe gniazda obronne) po ulicach, pozamurowywali okna parterowe i na II piętrze z każdej strony na skrzyżowaniach ulic i na wylotach z otworami do strzelania. Z Collegium Novum formalną twierdzę zrobili; u wylotów ulic na Rynek (*Hitlerplatz*) i innych pobudowali słupy żelbetowe, grube, kwadratowe, szerokie na 2 m. i wysokie na 4 m., przeciwczołgowe rzekomo.



Schemat przedstawiający ugrupowanie wojsk niemieckich przed 1 Frontem Ukraińskim, stan na 30 grudnia 1944 r; w zasobie CAMO FR, fond 236, opis 2673, dzieło 1238, s. 5

Ulica Kapucyńska zakończona wieżą po II piętro włącznie (w domu po lewej ręce) ze strzelnicami z trzech stron⁴⁵.

Do prac przy budowie fortyfikacji stałych wykorzystywano członków organizacji Todt (*Todtorganisation*). Niemieckie władze przywiązywały dużą uwagę do budowy fortyfikacji. Hans Frank, będąc komisarzem do spraw obrony, odpowiedzialnym za Generalne Gubernatorstwo, w swoim dzienniku systematycznie notował informacje dotyczące budowy umocnień. Frank, Goebbels, gen. Guderian byli zadowoleni z przebiegu prac⁴⁶. Wzdłuż całego frontu niemiecko-sowieckiego na wschodzie Niemcy wybudowali system umocnień polowych⁴⁷.

Planowanie ofensywy zimowej

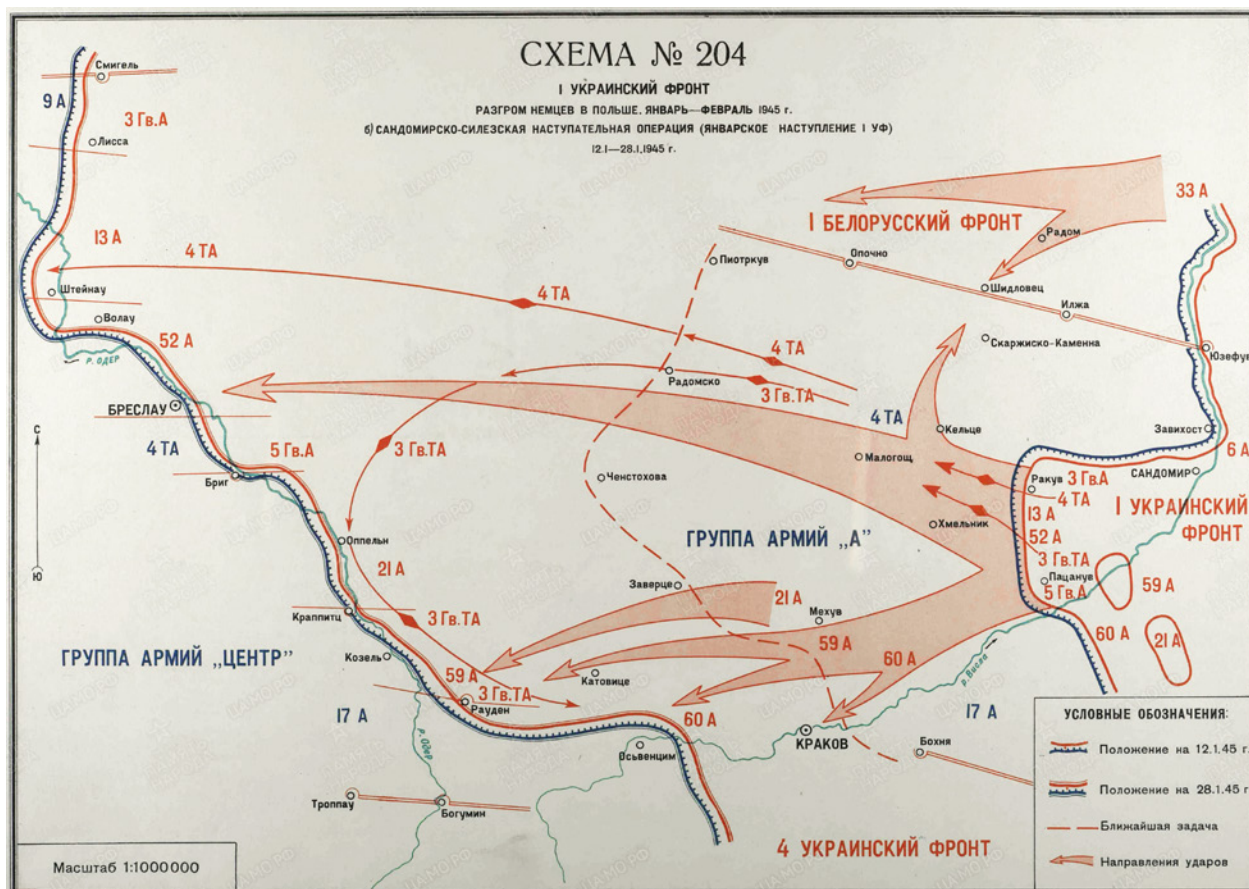
25 listopada 1944 roku Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej (Stawka) przekazało dowódcom frontów opracowany plan ofensywy o charakterze strategicznym, w wyniku której planowano zdobyć Berlin i tym samym zakończyć II wojnę światową w Europie. Kraków nie znajdował się na kierunku głównego uderzenia sowieckiego, ale był ważny z punktu widzenia operacyjnego, traktowany przez dowództwo sowieckie jako klucz do Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego⁴⁸. Według pierwotnego planu Kraków miał być zdobywany przez 4 Front Ukraiński dowodzony

⁴⁵ Archiwum OO. Kapucynów w Krakowie, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie 1906–1960, s. 366.

⁴⁶ *Okupacja i ruch oporu w dziennikach...*, s. 558.

⁴⁷ Na wschód od Krakowa niemieckie rubieże obronne oparto na linii Nidy i Dunajca. Kolejna linia obrony na podejściach do miasta została przygotowana na Szreniawie i Rabie. Szczególnie dobrze była przygotowana rubież oparta na Nidzie, gdzie oprócz rozbudowanych fortyfikacji polowych były sprzyjające warunki terenowe.

⁴⁸ Stańczyk Henryk: *Operacja sandomiersko-śląska...*, s. 410.



Mapa przedstawiająca przebieg ofensywy 1 Frontu Ukraińskiego; w zasobie CAMO FR, b. sygn., dotyczy operacji sandomiersko-śląskiej prowadzonej od 12 do 28 stycznia 1945 r.



Sowiecki samolot Petlakow Pe-2 w wersji bombowca; Wikimedia Commons

przez gen. płk. Iwana Pietrowa. Zadanie zdobycia miasta postawiono przed wchodzącą w skład 4 Frontu Ukraińskiego 38 Armią pod dowództwem gen. Kiryłła Moskalenki.

W czasie planowania ofensywy czynnikiem, który należało uwzględnić, była rywalizacja między marszałkami Gieorgijem Żukowem a Iwanem Koniewem. Początkowo Łódź miała być zdobywana przez wojska Koniewa, ale w wyniku zabiegów Żukowa u Stalina to ten ostatni marszałek miał zdobyć to miasto. Dowódcy sowieccy tego szczerbła rywalizowali ze sobą, zdobycie dużego miasta oznaczało większy prestiż i przywileje. Ostatecznie plan został zmodyfikowany i Kraków znalazł się w pasie natarcia wojsk 1 Frontu Ukraińskiego marsz. Iwana

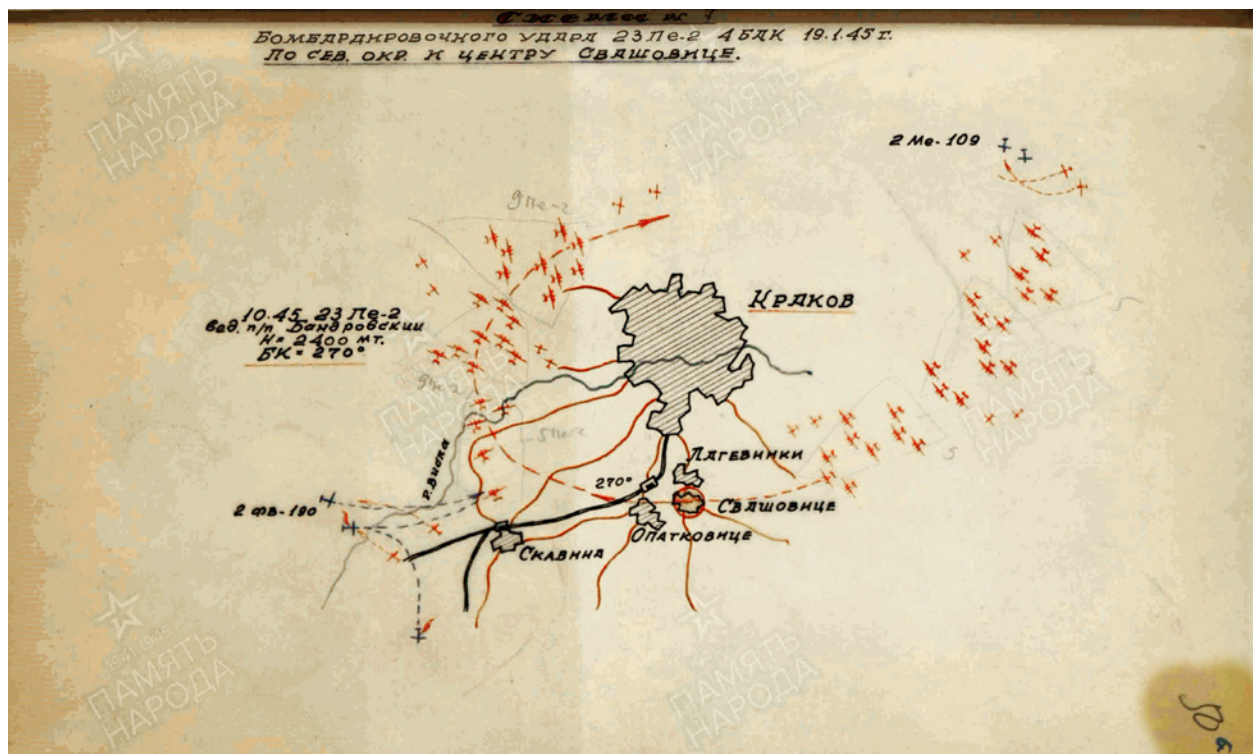
Koniewa⁴⁹. Zdecydowano o uderzeniu na miasto przy współdziałaniu 60 Armii ze składu 1 Frontu Ukraińskiego uderzającej od wschodu i 38 Armii ze składu 4 Frontu Ukraińskiego atakującej od południa, oskrzydlenie miasta i zmuszenie obrońców do poddania Krakowa.

Ofensywa zimowa ruszyła 12 stycznia 1945 roku, nazywana później operacją wiślańsko-odrzańską. Dla Armii Czerwonej był to jeden z największych sukcesów w czasie walk na froncie wschodnim⁵⁰. W wyniku ofensywy Kraków został zdobyty przez armie 1 Frontu Ukraińskiego marsz. Iwana Koniewa⁵¹. Zgromadzone w ciągu kilku miesięcy zapasy amunicji, paliwa itp. pozwalały na prowadzenie ofensywy przez 10–11 dni bez konieczności dostaw z zaplecza. Ogólny stosunek sił w obszarze

⁴⁹ Idem: *Bitwa o Kraków...*, s. 34–37.

⁵⁰ Strategiczna operacja wiślańsko-odrzańska (od 12 stycznia do 3 lutego 1945 r.) na terenie całej Polski miała kilka etapów, Kraków został zdobyty w części operacji nazywanej w radzieckiej historiografii operacją sandomiersko-śląską (od 12 stycznia 1945 r.). Cała operacja Wisła – Odra była przeprowadzona głównie siłami 1 Frontu Ukraińskiego oraz 1 Frontu Białoruskiego, ale też innych frontów o mniejszym znaczeniu, jak 2 Front Ukraiński, 4 Front Ukraiński.

⁵¹ 1083 tys. żołnierzy, 16 063 działa i moździerze, 1021 dział plot, 1031 wyrzutni raketowych, 3244 czołgi i działa pancerne, 2582 samoloty myśliwskie, szturmowe, bombowce i inne, za: Stańczyk Henryk: *Operacja sandomiersko-śląska...*, s. 76.



Bombardowanie Swoszowic przez 23 samoloty Pe-2 z 4 Korpusu Lotnictwa Bombowego, 19 stycznia 1945 r. Na schemacie widać przeciwdziałanie dwóch niemieckich myśliwców Focke-Wulf 190 i dwóch Me 109; w zasobie CAMO FR, fond 302, opis 0004196, dzieło 0118, s. 53

działania 1 Frontu Ukraińskiego był bardzo korzystny dla Armii Czerwonej. Przewaga nad Niemcami była wielokrotna zarówno na lądzie, jak i w powietrzu⁵². Dodatkowym atutem wojsk sowieckich były rezerwy w postaci armii drugiego rzutu, które stopniowo wprowadzano do walki. Niemcy nie mieli żadnych rezerw operacyjnych, które mogliby swobodnie, bez osłabienia innych frontów, skierować do Polski. Przygotowane linie obronne w większości nie zostały obsadzone przez wojsko. Wehrmacht miał zbyt szczupłe siły, żeby sprostać stawianym przed nim zadaniom, priorytetem był front zachodni i węgierski odcinek frontu wschodniego.

15 stycznia 1945 roku wszystkie niemieckie instytucje otrzymały nakaz ewakuacji z Krakowa w ciągu 48 godzin. Przed południem 16 stycznia 1945 roku ewakuował się wraz ze swoim sztabem dowódca Grupy Armii A gen. płk Josef Harpe, który zalecił opuszczenie miasta gubernatorowi Frankowi.

Minister Goebbels w swoim dzienniku pod datą 20 stycznia 1945 roku odnotował, że wyjazd wyższych

dowódców wojskowych wpłynął niekorzystnie na morale Niemców pozostających w Krakowie. W opozycji do wojskowych minister Goebbels z zadowoleniem zauważył postawę partyjnych towarzyszy z NSDAP. Gubernator Hans Frank miał stanowczo odrzucić zalecenie ewakuacji z zagrożonego miasta przekazane przez gen. Harpego. Natomiast życie w mieście, według wiedzy ministra, miało toczyć się normalnym trybem, co miało być zasługą działań gubernatora Franka i członków NSDAP⁵³.

Reichsführer-SS Heinrich Himmler przekazał obergruppenführerowi Wilhelmowi Koppemu nadzręczne prawo rozkazodawcze nad odcinkiem krakowskim. Podlegał mu komendant bojowy Krakowa gen. Hermann Kruse⁵⁴.

Od wtorku 16 stycznia 1945 roku drogi wylotowe z miasta były pilnowane przez improwizowane oddziały policji, partii i Wehrmachtu. Patrole szczegółowo sprawdzały wszystkich przechodniów. Niemieckich cywilów kierowały do straży miejskiej i podmiejskiej Krakowa, których zadaniem było prowadzenie ciągłych patroli w mieście i na jego obrzeżach. Zatrzymanych w czasie kontroli żołnierzy Wehrmachtu kierowano na front⁵⁵.

W Krakowie w związku z rozkazem opuszczenia miasta w wielkim pośpiechu przebiegała ewakuacja instytucji niemieckich i pozostałych jeszcze w mieście niemieckich cywilów, ale była to ucieczka o znacznie mniejszej skali niż latem 1944 roku. „Idąc do pracy [16 stycznia 1945 roku] na ulicach Krakowa obserwowałem niezwykle ruch samochodów osobowych i ciężarowych. Przeładowane Niemcami, cywilami uzbrojonymi często w karabiny, którzy jechali nawet na stopniach pojazdów lub uczepleni z tyłu, samochody te pośpiesznie odjeżdżały w ulicę Wybickiego”⁵⁶.

⁵² *Ibidem*, s. 102–107.

⁵³ Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3..., s. 530.

⁵⁴ Hermann Kruse (1887–1962), żołnierz I wojny światowej, żołnierz Reichswehry, w latach 1938–1943 Wehrmachtu, od 1941 r. generał, w 1944 r. dowódca twierdzy Modlin, komendant Krakowa, po wojnie w niewoli sowieckiej.

⁵⁵ Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3..., s. 529–530.

⁵⁶ Archiwum Muzeum Armii Krajowej (dalej cyt. AMAK), Materiały dotyczące uratowania Wiaduktu grzegórzeckiego, sygn. MAK/MP/2594, Relacja złożona 5 marca 1976 r. przez Stefana Lewandowskiego, rkps, s. 18.



Schemat ataku bombowego 17 samolotów Pe-2 na transporty kolejowe na stacji Skawina, 19 stycznia 1945 r.; w zasobie CAMO FR, fond 302, opis 0004196, dzieło 0118, s. 50

Sowieckie uderzenie na miasto rozpoczęła z powietrza 2 Armia Lotnicza⁵⁷. Celem dla sowieckiego lotnictwa były węzły łączności, stanowiska dowodzenia, stacje kolejowe, duże zgromadzenia wojska w mieście. Lotnictwo sowieckie przeprowadziło pierwsze uderzenie na Kraków już 16 stycznia (wtorek) o godzinie 9.49–9.59. Pierwszym celem ataku było lotnisko w Rakowicach, w nalocie wzięły udział 23 bombowce Pe-2, osłaniane przez 24 samoloty myśliwskie Jak-3. Drugi nalot przeprowadzono o godzinie 12:45 na Dworzec Główny w Krakowie. Wykorzystano dziewięć bombowców Pe-2, osłanianych przez cztery samoloty myśliwskie Jak-3. Po pierwszym sowieckim nalocie niemieccy dowódcy wycofali samoloty z trzech lotnisk – Kraków-Rakowice, Pobiednik, Balice – do Pyrzowic (*Udetfeld*) na Górnym Śląsku⁵⁸.

Według meldunków sowieckich w czasie bombardowania lotniska w Rakowicach przez 4 Korpus Lotnictwa Bombowego stacjonowało na lotnisku do 100 samolotów. Bombardowanie przeprowadzono z wysokości 4500 m, w rezultacie bombardowania wzniecono pięć pożarów i dwa wybuchy. Niemiecka obrona przeciwlotnicza prowadziła silny ostrzał⁵⁹. Przeprowadzono też uderzenie na lotnisko polowe w Balicach. Samoloty myśliwskie 5 Korpusu Myśliwskiego na lotniskach w Krakowie i Balicach zniszczyły dwa, a uszkodziły trzy bombowce He-111 oraz Ju-88⁶⁰. W czasie walk o Kraków niemieckie lotnictwo tylko w ograniczonym zakresie wspierało wojska lądowe w walce, chociaż niemieckie samoloty pojawiały się nad Krakowem. Panowanie w powietrzu wywalczyła 2 Armia Lotnicza, która posiadała bardzo dużą przewagę liczebną, dodatkowo przeciwnik miał bardzo ograniczone zasoby paliwa. Ogólny stosunek sił oceniano jako przewagę Armii Czerwonej w stosunku 9 do 1⁶¹.

Sowieckie naloty odbywały się rano i popołudniu. Po przeprowadzeniu ataku samoloty wracały na lotniska w okolicach Rzeszowa w celu uzupełnienia paliwa i amunicji. 16 stycznia 1945 roku około godziny 22 były bombardowane Płaszów i Grzegórzki. Bomba trafiła w boczny tor na Grzegórkach, niszcząc dwa wagony z amunicją. Eksplozja była na tyle silna, że siła podmuchu wyrwała okna i bramy przy sąsiednich ulicach Rzeszowskiej, Przemyskiej i Starowiślniej⁶².

W środę 17 stycznia 1945 roku o godzinie 14.30 rozpoczął się silny nalot lotnictwa sowieckiego na niemieckie kolumny ewakuacyjne. W drugim dniu nalotów bomby spadły w centrum miasta na ulice Loretańską, Pierackiego, Franciszkańską, Lubicz, skrzyżowanie ulic Stradom i Dietla. Niewiele wiemy o liczbie ofiar, jakie spowodowało bombardowanie. Jedynie w przypadku kamienicy przy ulicy Pierackiego 5 wiadomo o dwóch zabitych. „W tym czasie [17 stycznia], jak się później dowiedziałem, żona naczelnika Opieki Społecznej była u pacjenta przy ul. Pierackiego. Przez okno wpadł pocisk [bomba zapalająca] i pozbawił życia zarówno lekarkę, jak i pacjenta”⁶³. W mieszkaniu pacjenta przy ulicy Pierackiego od wybuchu bomby zginęła m.in. dr med. Janina Łążyńska-Rakowska⁶⁴.

⁵⁷ W styczniu 1945 r. 2 Armia Lotnicza miała 2582 samolotów, w tym 1172 myśliwskich, 775 szturmowych, 417 bombowych, 114 nocnych bombowców, 76 rozpoznawczych, 28 kierowania ogniem.

⁵⁸ Kasprzycki Remigiusz: *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*. Kraków 2010, s. 137–141; Drożdż Mateusz: *Rakowice – kolebka polskiego lotnictwa*. W: *Zwierzyniec zaprasza – Rakowice*. Kraków 2017, s. 55–68. W obu publikacjach brak informacji o bombardowaniu lotniska 16 stycznia 1945 r.

⁵⁹ CAMO FR, fond 302, opis 0004196, dzieło 0132, s. 24.

⁶⁰ Ibidem, s. 47.

⁶¹ Stańczyk Henryk: *Od Sandomierza...*, s. 97.

⁶² Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie...*, s. 355. W dzienniku działań bojowych 2 Armii Lotniczej nie ma żadnej wzmianki o nalocie w nocy 16 stycznia 1945 r., z tego samego źródła wiemy,

że tej nocy panowały złe warunki meteorologiczne w obszarze działań. CAMO FR, fond 302, opis 0004196, dzieło 0132, s. 24, 18 stycznia sowieckie lotnictwo bombardowało niemieckie pociągi na trasie Płaszów, Opatkowie, Skawina.

⁶³ Jakóbiec Jan: *Na drodze...*, s. 644. Mieczysław Rakowski „Trzywdar”, naczelnik Wydziału Pomocy Ludności w centrali RGO w Krakowie, zaangażowany w tajne nauczanie.

⁶⁴ Janina Łążyńska-Rakowska (1899–1945), żołnierz AK, instruktorka służby sanitarnej Wojskowej Służby Kobiet. Jej siostra Wanda Łążyńska pseud. Boża Wola (1908–1944), również lekarka, ordynator w Szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie, była żołnierzem AK w stopniu kapitana w pułku Baszta, zginęła 29 sierpnia 1944 r. w powstaniu warszawskim w trakcie przenoszenia rannych do schronu podczas ostrzału artyleryjskiego szpitala.



Niemieckie zdjęcie lotnicze centrum Krakowa, 20 lutego 1945 r.; w zbiorach NARA, sygn. RG 373/GX 8565 SD/NARA

Z innego źródła wiemy, że kamienica całkowicie spłonęła⁶⁵.

Celem dla sowieckich samolotów było duże zgrupowanie niemieckich kolumn ewakuacyjnych stojących w zato-rze w rejonie ulic Karmelickiej, Krupniczej, Loretańskiej

i pobliskich do mostu Dębnickiego. Zator był spowodowany przecięciem o godzinie 14 drogi Kraków – Katowice przez wojska sowieckie, które były już 6 km na zachód od Krakowa. Ruch w kierunku Katowic został sparaliżowany. W tej sytuacji uciekającym Niemcom pozostała tylko jedna droga odwrotu – w kierunku południowo-zachodnim, na Skawinę. W kronice klasztoru Kapucynów zanotowano: „Samoloty rosyjskie prażyły auta owe, choć niecelnie. U nas spadło 18 małych bomb, trzy na klasztor, jedna w dużym kwadracie, jedna między kościołem a dawnymi infirmeriami, a jedna przed kościołem, zaś reszta do ogrodu. Szyb wybitych kilkadziesiąt, dachówek strzaskanych wiele, drzwi kościelne podziurawione oraz oboje drzwi do furty. W ogóle na miasto nasze rzucane były małe bomby, a tylko kilka bomb większych, od których spłonęło parę domów”⁶⁶.

⁶⁵ „W ostatnim dniu okupacji niemieckiej [17 stycznia 1945 r.] na moje mieszkanie przy ul. Pierackiego 5 spadła bomba i cała kamienica spaliła się doszczętnie. W ten sposób straciłem całe moje mienie”, cyt. za: Michał Patkaniowski. W: *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*. Oprac. Jerzy Michalewicz. Kraków 2005, s. 58. Michał Patkaniowski (1907–1972), dr praw, doc., zastępca profesora i kierownika Seminarium Historii Prawa na Zachodzie Europy na Wydziale Prawa UJ.

⁶⁶ Archiwum OO. Kapucynów w Krakowie, Kronika..., s. 366.



Zniszczenia na Wawelu po uderzeniu sowieckiej bomby lotniczej, styczeń 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs12433/IX



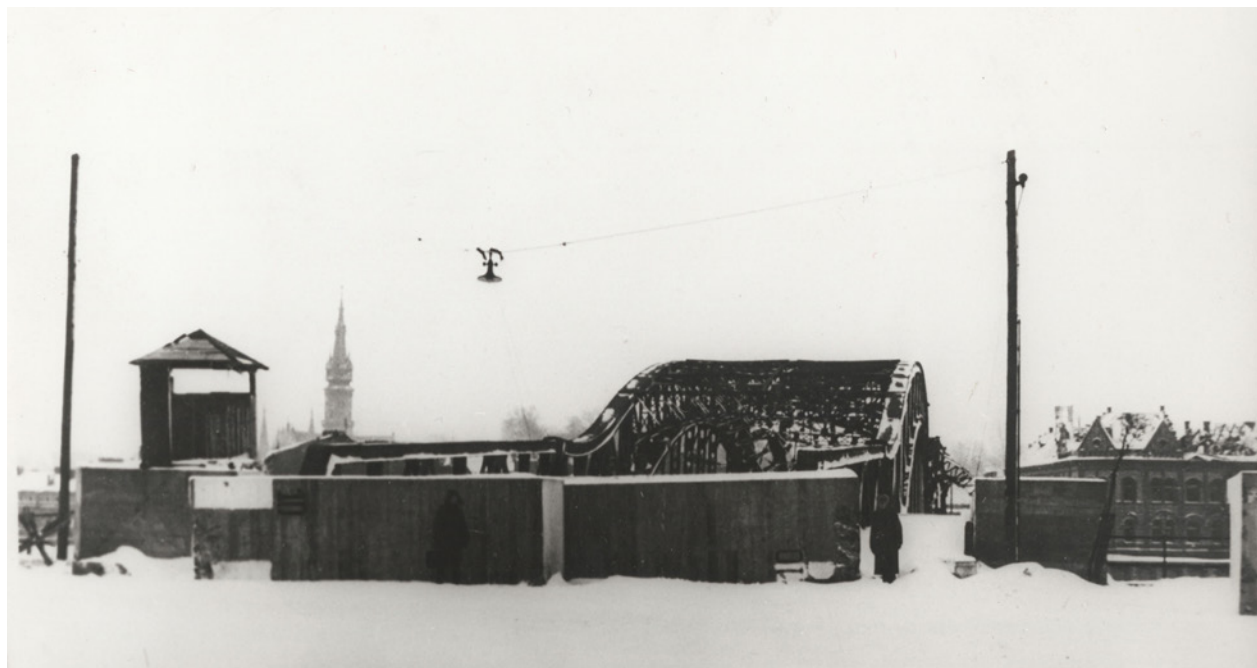
Zniszczenia budynku Collegium Minus przy ul. Gołębiej 11. Widok od strony ogrodów profesorskich, na pierwszym planie rumowisko gruzu, kamieni, gałęzi, zerwanych barierok. Po prawej stronie widoczny fragment północnej fasady budynku i fragment murowanego ogrodzenia ogrodów. W głębi fragment fasady budynku stojącego przy ul. Jagiellońskiej, 18 stycznia 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs20617/IX

Lotnicy sowieccy próbowali zniszczyć mosty nad Wisłą, jednak bomby nie trafiły w cel. Goebbels w dzienniku wspomniiał o tym wydarzeniu w informacji przekazanej w raporcie o sytuacji w mieście. „Zrzuty bomb na mosty na Wiśle, które jednakże nie trafiły celu, nie mogły zakłócić ożywionego ruchu w mieście”⁶⁷. W wyniku bombardowania ucierpiał także Zamek Królewski na Wawelu, 17 stycznia 1945 roku po godzinie 15 spadła na Wawel sowiecka bomba lotnicza, na szczęście nie czyniąc większych szkód. Tak pisał o tym Adolf Szyszko-Bohusz: „W dniu 17 stycznia o godz. 15 po południu padła pierwsza i ostatnia bomba lotnicza na Wawel, padła tak szczęśliwie na podworeczek Batorego, pomiędzy zachodnim skrzydłem Zamku a katedrą, że bezpośredniego zniszczenia nie wyrządziła, chociaż wyrwała lej aż do skały. Wyleciały prawie wszystkie okna w promieniu kilkudziesięciu metrów, przypora gotycka została oderwana od fasady zachodniego skrzydła i spadła na dach kaplicy Batorego. Górna część tej przypory zniszczyła część sklepienia i wpadła do środka kaplicy”⁶⁸. Prawdopodobnie była to jedna z bomb zrzuconych na most Dębnicki.

17 stycznia zostały ewakuowane z miasta pociągami i autobusami ostatnie niemieckie kobiety. Tego samego dnia o godzinie 12 odbyło się ostatnio posiedzenie rządu

⁶⁷ Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3..., s. 529.

⁶⁸ Szyszko-Bohusz Adolf: *Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945*. „Rocznik Krakowski” 1949–1957, t. 31, s. 153–182.



Most Józefa Piłsudskiego widziany w kierunku dzielnicy Podgórze. Na pierwszym planie widoczne wysadzone zapory przeciwpancerne. Zespół fotografii wykonanych przez fotografów sowieckich po zdobyciu Krakowa przez Armię Czerwoną. Zdjęcia przedstawiają niemieckie umocnienia na ulicach miasta, punkty ogniowe, zapory przeciwpancerne, schrony, po 19 stycznia 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs21320/IX/3

Generalnego Gubernatorstwa. Hans Frank wraz ze swoją żoną o godzinie 13.25 pośpiesznie opuścił Wawel, udając się w kierunku południowo-zachodnim⁶⁹. Według informacji przekazywanych w raportach dla ministra Goebbelsa gubernator Frank optymistycznie planował powrót do GG i Krakowa 19 stycznia. W sytuacji, gdyby powrót okazał się niemożliwy, planował zebranie rządu GG i władz partyjnych w Nowym Targu⁷⁰. Plany Hansa Franka były dowodem na to, że nie orientował się w błyskawicznie zmieniającej się sytuacji na froncie, zaskakująca jest też informacja o zamiarze zebrania części władz GG na Podhalu, gdzie działały silne zgrupowania partyzanckie.

Rozwojem sytuacji militarnej zaskoczony był też konspiracyjny wojewoda Jan Jakóbiec. „We środę, 17 stycznia, odwiedziłem rektora Szafera (...). Około godziny drugiej pożegnałem rektora, który mieszkał w Podgórzu. I wtedy dopiero dał się zauważyć ruch na niebie. Pojawiło się dużo samolotów. Zapanował alarm. Tramwaje stanęły. Tu i ówdzie padały bomby. Przechodnie nie byli przejęci, do schronów nikt nie uciekał prócz żołnierzy niemieckich, na ulicach tworzyły się grupki obserwujących. Ja siedłem dwie godziny – z przeszkodami – do swego mieszkania w północnej części miasta, nie zdając sobie sprawy z tego, że to już rozpoczął się bój o Kraków”⁷¹.

⁶⁹ Informacja zawarta w nagraniu Radia Kraków *Na Wawelu polska flaga*. Audycja historyczna, autor Irena Thune-Sagan, nr fonogramu A/2150/, nr inw. A/1091, nagranie fonogramu 197401, Archiwum Radia Kraków oraz Archiwum MK, oddział Ulica Pomorska.

⁷⁰ Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3..., s. 531.

⁷¹ Jakóbiec Jan: *Na drodze...*, s. 643–644.



Niemieckie zapory przeciwpancerne (*Fallkörpersperre*) przy brzegu Wisły pod Wawelem, 1945, fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs20319/IX/2



Widok z lewego brzegu Wisły w kierunku południowo-zachodnim na wysadzony 18 stycznia 1945 r. przez wojska niemieckie most Dębnicki. Na pierwszym planie widoczne zasieki z drutu kolczastego zabezpieczające podejście do mostu. W wyniku eksplozji w moście został zniszczony filar od strony Dębnik i dwa przęsła zalegały w nurcie rzeki i na brzegu od strony Dębnik, styczeń 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs21320-IX/2

Śmierć na ulicach miasta była też spowodowana wypadkami przy wybudowanych umocnieniach do obrony. 17 stycznia 1945 roku w wyniku eksplozji dodatkowo zmagazynowanych materiałów wybuchowych została zniszczona zapora przeciwzołgowa *Fallkörpersperre* przy ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego 19 (w czasie okupacji *Bielitzer Strasse*). W wyniku eksplozji zginęło 15 Polaków, w większości były to bawiące się poblizu dzieci, oraz czterech żołnierzy *Waffen-SS*⁷². Edward Kubalski zanotował w dzienniku: „Przy ul. ks. Józefa przy zakładaniu dynamitu pod słupy betonowe upadła żołnierzowi skrzynka – wywołując eksplozję i zniszczenie. Są zabici i ranni”⁷³.

Wieczorem 17 stycznia Niemcy spalili archiwa, których nie zdążyli wywieźć. Pożary wybuchły w gmachu Akademii Górniczej, pałacu Tarnowskich i wielu innych budynkach, które

były siedzibami niemieckich instytucji. Ogień podłożony przez Niemców strawił jedną piątą budynku Akademii⁷⁴. Funkcjonariusze krakowskiego Gestapo wczesnym rankiem 18 stycznia 1945 roku podpalili budynek przy ulicy Pomorskiej 10⁷⁵.

W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku miasto było pozbawione wody i światła, ostrzeliwane przez sowiecką artylerię. Na północne przedmieścia Krakowa spadały ciężkie pociski artyleryjskie. W pobliżu szpitala zakaźnego przy ulicy Prądnickiej zostały zniszczone trzy niemieckie stanowiska artyleryjskie. Cel był prawdopodobnie dobrze rozpoznany przez zwiad lotniczy lub agenturalny, ponieważ artyleria sowiecka precyzyjnie poraziła przeciwnika, uszkadzając tylko dwa sąsiednie domy. W północnej części Krakowa było słychać potężne detonacje. Niemieccy saperzy wysadzili wiadukty kolejowe na linii Kraków – Miechów⁷⁶.

⁷² Księga cmentarna Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie; Konopka Tomasz: *Śmierć na ulicach Krakowa w latach 1945–1947 w materiale archiwalnym krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej. „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięi Narodowej”* 2005, nr 2, s. 146 143–157; Sokołowski Jerzy: *Zapora przeciwzołgowa Fallkörpersperre ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 19 w Krakowie*. Kraków 2022 (nakładem autora).

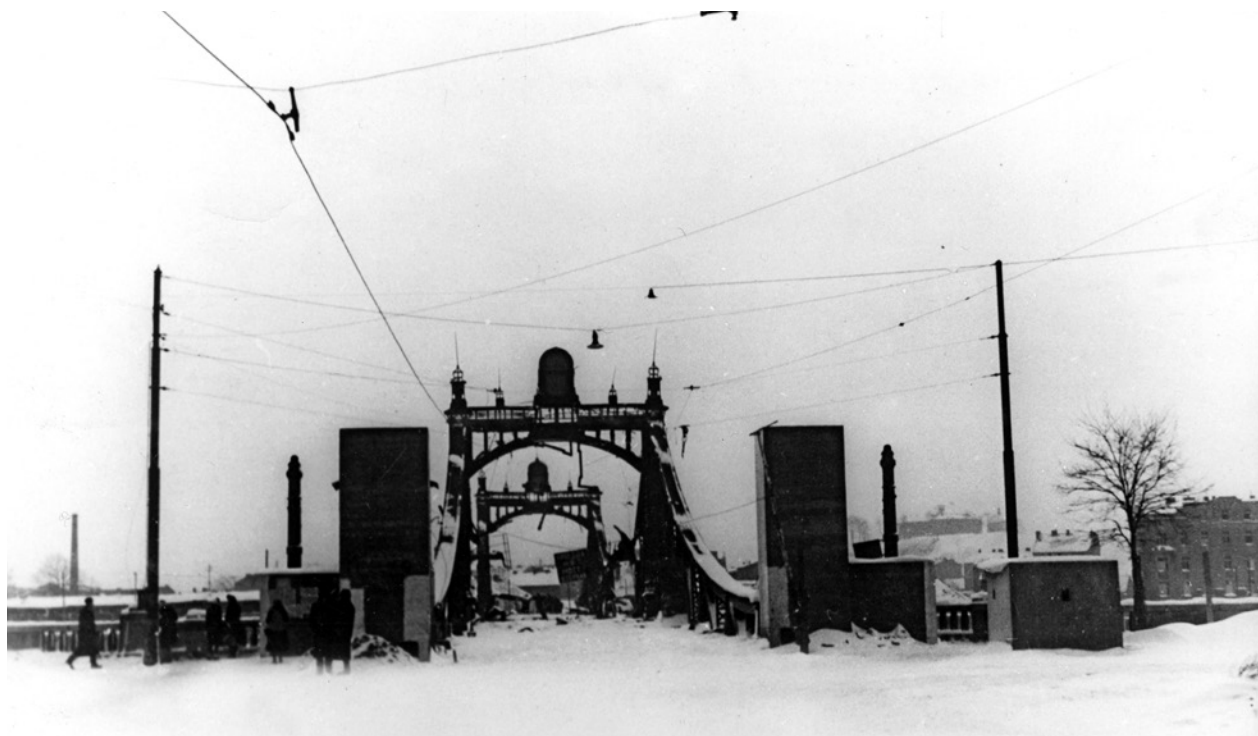
⁷³ Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie...*, s. 356.

⁷⁴ *Kraków pod rządami wroga 1939–1945*. Red. Jan Dąbrowski. Biblioteka Krakowska, nr 104. Kraków 1946, s. 78.

⁷⁵ Instytut Pamięi Narodowej, sygn. 7/11/67, Protokół prze-

sluchania świadka Mariana Kuciapy z 26 marca 1970 r., s. 130. Salwiński Jacek: *Dom Śląski w Krakowie. Geneza – historia – teraźniejszość*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2004, z. 22, s. 153. s. 144–165

⁷⁶ Jakóbiec Jan: *Na drodze...*, s. 644; „W nocy z 17 na 18 bm. bombardowanie było silne. Również wysadzali Niemcy mosty i niektóre budynki. Z powodu wstrząsów doznał u nas uszkodzenia witraż w kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego, którego górna część wyleciała i rozbiła się na bardzo małe kawałki. Ponadto zostały uszkodzone tu i ówdzie inne okna w kościele”, cyt. za: Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, Kronika Klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. KR 842, s. 198–199.



Trzeci most (dawniej Krakusa, obecnie Powstańców Śląskich), widok z lewego brzegu Wisły w kierunku dzielnicy Podgórze. Widoczne po obu stronach niewysadzone zapory przeciwzołgowe (*Fallkörpersperre*), po prawej stronie schron bojowy. Most został częściowo uszkodzony 18 stycznia 1945 r. przez wycofujące się jednostki niemieckie, 23 lutego 1945 r. ponownie oddany do użytku, po 19 stycznia 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs21320-IX/6

W tej sytuacji część mieszkańców ukryła się w schronach, piwnicach, ale byli też tacy, którzy obserwowali przebieg walk. „Słyszymy dalsze i bliższe wybuchy! Kraków jest bombardowany. Trzęsą się mury i ze sklepień bardzo starej krakowskiej kamienicy przy ul. Świętego Jana w naszej pracowni na parterze odpadło od wstrząsów tylko trochę – nawet nie tynku, a kilkuwarstwowej, chyba białej farby, którą sklepienia – od stuleci może – były malowane! Solidne mury starego Krakowa!”⁷⁷.

W godzinach popołudniowych nacierające oddziały sowieckie nadal były wspierane przez lotnictwo. Silnie bom-

bardowane były też Dworzec Główny i dworzec towarowy. Jedna z bomb lotniczych trafiła w budynek poczty kolejowej, odłamki śmiertelnie raniły kilka osób cywilnych. 17 stycznia sowieckie lotnictwo zrzucało bomby w centrum miasta. „Okolo 16-tej godziny nastąpił znów silny nalot na miasto, przy czym bomby spadły m.in. w bezpośrednim sąsiedztwie gmachu, a mianowicie na klasztor oo. Franciszkanów. Stałem wówczas wraz z kilkoma osobami przed zamkniętą bramą Ratusza, pertraktując z żołnierzami Sonderdienstu [formalnie funkcjonariusze tej służby nie byli żołnierzami] wpuszczenie do wnętrza. W momencie nalotu powstała wśród zgromadzonych ludzi panika, w wyniku której ludzie ci wtargnęli do sieni wejściowej, chroniąc się przed pociskami, pomimo oporu ze strony żołnierzy”⁷⁸.

Wielkie wrażenie na mieszkańcach wywarły pożary magazynów kolejowych i magazynu Społem obok dworca kolejowego, trafionego bombą sowiecką w czasie nalotu 17 samolotów sowieckich 17 stycznia o godzinie 15⁷⁹.

Szturm miasta

„Wieczorem widać było łuny pożarów, zdawało się, że miasto nie ocaleje... Nawet nie można wszystkiego opisać, bo tyle okropnych szczegółów”⁸⁰. Po nalotach i ostrzale artyleryjskim do szturm na miasto we wczesnych godzinach rannych 18 stycznia ruszyły jednostki sowieckie z 59 Armii⁸¹. 4 Korpus Pancerny Gwardii dowodzony przez gen. Pawła Połubojarowa, której brygady znajdowały się w Zielonkach, Modlniczce i Zabierzowie, dostały rozkaz obejścia Krakowa częścią sił od zachodu⁸². Po przeprowadzeniu

⁷⁷ Świercz-Brunarska Zofia: *Była wojna! Wspomnienia z lat 1939–1945 w czterech częściach*. Kraków 2005, s. 142.

⁷⁸ Bibl. MK, sygn. R.2622, *Wspomnienia z oswobodzenia Krakowa w dniach 17 stycznia – 11 lutego 1945 r.*, Kraków, 9 stycznia 1946 r., s. 7.

⁷⁹ Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie...*, s. 355; Jakóbiec Jan: *Na drodze...*, s. 644.

⁸⁰ Archiwum SS. Felicjanek, Kronika Domu Chrystusa Króla przy ul. Smoleńsk 2, b.d., b.p.

⁸¹ 115 Korpus Armijny i 4 Korpus Pancerny Gwardii ze składu 59 Armii.

⁸² Jednostki wchodzące w skład 4 Korpusu Pancernego Gwardii: 14 Brygada Pancerna uderzyła na Zabierzów, Balice, 13 Brygada Pancerna z Zielonki na Olszanicę, Kryspinów, Piekary, od północy na południe uderzyła 12 Brygada Pancerna i 3 Brygada Piechoty Zmotoryzowanej, zdobywając Bronowice Małe. CAMO FR, fond 3402, opis 0000001, dzieło 0144, s. 24.



Schemat uderzenia z północy na Kraków przez 12 Brygadę Pancerną dowodzoną przez płk. Nikołaja Duszaka, 3 Brygadę Piechoty Zmotoryzowanej dowodzoną przez płk. Michaila Leonowa, 13 Brygadę Pancerną dowodzoną przez ppłk. Siemiona Kurotkina, 14 Brygadę Pancerną dowodzoną przez płk. Aleksandra Skidanowa, wszystkie brygady ze składu 4 Korpusu Pancerne Gwardii, dowodzonego przez gen. lejtn. Pawła Połubojarowa, sytuacja 18 stycznia 1945 r.; w zasobie CAMO FR, fond 3402, opis 0000001, dzieło 0136, s. 23

manewru obejścia i odcięcia miasta na kierunku zachodnim 13 i 14 Brygady Pancerne ze składu 4 Korpusu Pancerne Gwardii, pozostawiając strażę tylnie, wykonały głównymi siłami zwrot na wschód i przez Olszanicę oraz Chełm uderzyły na Wole Justowską, którą opanowały o godzinie 15.30, kontynuując uderzenie w kierunku miasta.

Uderzające na Kraków z północy oddziały straży przedniej 12 Brygady Pancernej 4 Korpusu Pancerne Gwardii napotkały w Bronowicach Małych silny opór niemieckiej piechoty używającej ręcznej broni przeciwpancernej (Panzerfaustów) i wspieranej artylerią. W czasie walki brygada poniosła straty w czołgach: jeden spłonął, dwa zostały uszkodzone. Ostatecznie o godzinie 2 miejscowość została zdobyta⁸³.

Natarcie sowieckie rozwijało się wolno i zostało zatrzymane na polu minowym i rowie przeciwpancernym, które udało się obejść dopiero po kilku godzinach. Za 12 Brygadą przemieszczała się 13 Brygada Pancerne, która około godziny 16 uderzyła na dzielnicę Zwierzyniec znajdującą się po zachodniej stronie miasta. Następnie kontynuowała uderzenie wzdłuż ulicy Zwierzynieckiej do skrzyżowania z ulicą Straszewskiego, gdzie została powstrzymana przez zgrupowanie składające się z żołnierzy Ostlegionów wspartych



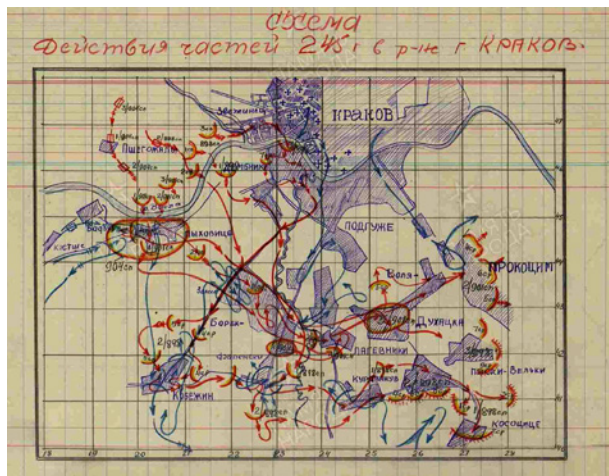
Schemat przedstawiający uderzenie oddziałów 92 Dywizji Strzelckiej dowodzonej przez płk. Matwieja Winogradowa na północnych przedpolach i w centrum Krakowa 17 i 18 stycznia 1945 r.; w zasobie CAMO FR, fond 1259, opis 0000001, dzieło 0003, s. 14

przez artylerię niemiecką, która strzelała z dzielnicy Dębni ki znajdującej się po drugiej stronie Wisły⁸⁴.

Od północy i północnego zachodu na Kraków uderzyły pozostałe jednostki 4 Korpusu Pancerne Gwardii: 3 Brygada Piechoty Zmotoryzowanej wsparta 12 Brygadą Pancerną. O godzinie 13.30 jednostki sowieckie przedarły się przez obronę przeciwnika i o godzinie 16 rozpoczęły walki o centrum miasta. W czasie walk ulicznych jednostki niemieckie wykorzystywały punkty oporu przygotowane w kamienicach i piwnicach. Obrońcy ogniem karabinów maszynowych i Panzerfaustów próbowali opóźnić sowieckie natarcie. Według raportów Armii Czerwonej prawie wszystkie ulice na trasie natarcia były zabarykadowane przeszkodami przeciwpancernymi, a podejścia do nich zaminowane. Jednocześnie 4 Korpus Pancerne Gwardii z północy, północnego zachodu i zachodu przełamał obronę przeciwnika. Do godziny 23 jednostki korpusu osiągnęły lewy brzeg Wisły i rozpoczęły walki o przeprawę nad rzeką.

⁸³ CAMO FR, fond 3085, opis 1, dzieło 19, s. 46.

⁸⁴ Komornicki Stanisław: *Wyzwolenie Krakowa 1945 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 2, s. 125.



Schemat działań oddziałów ze składu 245 Dywizji Strzeleckiej w prawobrzeżnej części Krakowa; w zasobie CAMO, fond 1527, opis 1, dzieło 105, s. 38

Mosty były zaminowane i zostały wysadzone. Przepraw broń niemiecka piechota, artyleria i czołgi. Przeprawy były pod silnym ostrzałem prowadzonym z moździerzy, czołgów, dział samobieżnych. 12 Brygada Pancerna z 3 Brygadą Zmotoryzowaną osiągnęła rejon mostów w rejonie mostu drogowego (Trzeciego mostu) i kolejowego, 13 Brygada Pancerna osiągnęła rejon mostu Dębnickiego, przed przeprawą ruch blokowała zaporą przeciwpancerną⁸⁵.

Pierwsze do miasta wdarły się czołgi 4 Korpusu Pancernego, zostawiając piechotę daleko za sobą. Siły sowieckie, które od strony północno-zachodniej próbowały wdrzeć się do dzielnicy Krowodrza, zostały jednak powstrzymane przez niemieckie czołgi i działa pancerne wsparte piechotą. Około godziny 13 gen. Połubojarów skoncentrował całą artylerię 4 Korpusu Pancernego, która przeprowadziła krótką nawałę ogniową na wykryte cele. Po ostrzałe pozycji niemieckich na Krowodrzę uderzyły sowieckie jednostki wspierane przez piechotę i siły pancerne. Uderzenie zakończyło się sukcesem i około godziny 14 Sowietzi wkroczyli do centrum miasta. W zachodniej części Krakowa, w Łobzowie, niemiecka piechota przeprowadziła kontratak, który został

zatrzymany, a po przybyciu czołgów Niemcy wycofali się w kierunku Rynku Głównego. Po opanowaniu Łobzowa sowiecka piechota nacierająca wzdłuż ulicy Kazimierza Wielkiego była zmuszona do walki o każdą kamienicę. Dopiero po zmroku osiągnęła rejon ulicy Wybickiego⁸⁶.

Marszałek Koniew spodziewał się, że Niemcy stawiają silny opór w ufortyfikowanym Krakowie. Dowództwo sowieckie posiadało dobre rozpoznanie niemieckich umocnień, dostarczone wcześniej przez wywiad sowiecki działający w Krakowie i okolicy oraz przez rozpoznanie lotnicze. Oddziały, które wyruszyły do szturm, zostały dodatkowo wzmocnione przez jednostki artylerii⁸⁷.

Niemcy do obrony Krakowa mogli wystawić improvised jednostki. „W Krakowie znajduje się najwyżej 3000 Niemców, włącznie z Wehrmachtem, policją i partią. Duża część z nich do niczego się nie nadaje. Nie ma broni ciężkiej i niszczącej czołgi, pancerfaustów jest tylko znikoma ilość”⁸⁸. Sytuacja obrońców była jednak lepsza, niż na to wskazywały raporty, z których czerpał informacje minister Goebbels. Pierwsze oddziały sowieckie wkraczające do miasta zostały skutecznie powstrzymane przez niemieckie ugrupowanie składające się z czterech dział pancernych oraz 10 czołgów wspieranych przez 400 żołnierzy piechoty. Dopiero ściągnięcie dodatkowych oddziałów i krótka nawała artyleryjska na wykryte umocnione cele doprowadziły do przełamania obrony przeciwnika⁸⁹.

Bomby lotnicze i pociski artyleryjskie uszkadzały budynek w historycznym centrum miasta „Coraz głośniejsze w Krakowie. Padają pociski i bomby. Dnie najcięższe. Siostry na Grodzkiej trochę się pakują z obawy przed zawaleniem domu (...). Chronimy się przez całe 3 dni w piwnicy, albo w korytarzu klasztornym. 18 stycznia w czasie Mszy św. w kościełku św. Andrzeja uderza w kościół pocisk, ogromny wstrząs, wypadają witraże koło wielkiego ołtarza”⁹⁰. Naloty sowieckiego lotnictwa i ogień artyleryjski prowadzony przez walczące strony spowodowały ofiary śmiertelne i straty materialne. O godzinie 2 w szpital św. Łazarza uderzyła bomba, zginęła siostra Józefa Ruszkiewicz⁹¹.

Na kierunku północnym atak Sowietów rozwinął się pomyślniej. Około południa 18 stycznia 1945 roku została opanowana dzielnica Kleparz, po zajęciu której trzy pułki sowieckiej piechoty wspierane przez czołgi opanowały zabytkowe centrum i uderzyły dalej na dzielnicę Kazimierz⁹². Według Edwarda Kubalskiego zajęcie Kleparza przez jednostki sowieckie nastąpiło później. „Godz. 12-sta przez ulicę Długą wloką się maruderzy. Niemcy uciekają, widziałem pędzące auta, autobusy, armaty i czołg. Natężenie strzelaniny się wzmaga i zbliża, padają bomby, okna dygotają, szyby brzęczą lub padają z trzaskiem. Godz. 2 popoł. pierwsze oddziały bolszewickie weszły ul. Długą o godz. 3 i pół widziałem całe grupy wymizerowanych 5-ciodniową ofensywą i marszami żołnierzy bolszewickich. Śmiali się do publiczności mówiąc, że za nimi maszeruje armia polska. Podobno ich oddziały wchodzi już do centrum miasta. W południowej i zach. stronie jeszcze strzały i bomby lotnicze”⁹³.

W większości mieszkańcy nie wychodzili ze schronów. „Jesteśmy w piwnicznym schronie już od paru godzin. Po kilku większych wybuchach – cisza. Chwilami jakby z daleka

⁸⁵ Do godz. 23.00 18 stycznia 1945 r. Sowietzi opanowali część Krakowa. CAMO FR, fond 3402, opis 0000001, dzieło 0144, s. 1.

⁸⁶ Dzisiaj ul. Pomorska.

⁸⁷ 17 Dywizja Artylerii Przełamania, 70 Pułk Artylerii Rakietowej, 127 Pułk Moździerzy, za: Stańczyk Henryk: *Operacja krakowska...*, s. 145.

⁸⁸ Goebbels Joseph: *Dzienniki*, T. 3..., s. 529–530.

⁸⁹ Stańczyk Henryk: *Bitwa o Kraków...*, s. 107.

⁹⁰ Archiwum SS. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Krakowie, Kronika, b.d., b.p.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Były to 22, 203 i 317 pułki piechoty, wspierane przez czołgi 12 Brygady Pancernej dowodzonej przez płk. Nikołaja Duszaka i 3 Brygady Piechoty Zmotoryzowanej dowodzonej przez płk. Michała Leonowa.

⁹³ Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie...*, s. 356.



Wysadzony wiadukt kolejowy nad ul. Mikołaja Kopernika, styczeń 1945 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs065-9/IX

odgłosy artylerii. Pojedyncze strzały gdzieś blisko – i znowu cisza. Co się dzieje w mieście? Nie wiemy! Czekamy, co będzie dalej. Nikt nie wie, jaka sytuacja na froncie. Co nas w Krakowie czeka? W piwnicy siedzą z nami między innymi nasi sąsiedzi”⁹⁴.

Oddziały sowieckie napotkały zacięty opór jednostek broniących dojścia do mostów nad Wisłą. Dopiero kiedy po godzinie 21 wycofały się ostatnie oddziały Wehrmachtu, jednostki Armii Czerwonej wyszły nad Wisłę. Żołnierze sowieccy podjęli próbę opanowania mostów, jednak Niemcy saperzy zdążyli je wysadzić. W nocy kilka oddziałów piechoty przepравиło się na drugi brzeg zamrzniętej rzeki po lodzie i uchwyciło przyczółki⁹⁵. Oprócz wszystkich trzech mostów drogowych nad Wisłą Niemcy spalili cztery mosty nad Białuchą⁹⁶.

Nie wszystkie mosty i wiadukty przygotowane do zniszczenia udało się niemieckim saperom wysadzić. Najdłuższy i najstarszy wiadukt kolejowy w Krakowie – nad ulicą Grzegórzecką, został ocalony dzięki wspólnemu wysiłkowi okolicznych mieszkańców, którzy kilkakrotnie skutecznie unieszkodliwili niemiecką instalację minerską⁹⁷. Wyszadzenie znacznie mniejszego, znajdującego się w sąsiedztwie, wiaduktu nad ulicą Kopernika spowodowało duże straty w sąsiednich kamienicach i kościołach. Zniszczenie mostów nad Wisłą było powodem zniszczeń w sąsiednich kamienicach. W diariuszu z lat okupacji prowadzonym w klasztorze Jezuitów przy ulicy Kopernika 26 czytamy: „Między innymi wysadzono mosty na Wiśle prócz kolejowego. O godzinie 2-giej wysadzili Niemcy most kolejowy [wiadukt] na ul. Kopernika. Od strasznego wstrząsu w naszym kościele wyleciały wszystkie okna, uległa zniszczeniu połowa drzwi głównych i połamane zostały drzwi w zakrystii i w sute-

rynach wyleciały wszyst. okna. Nasz dom pod 24 został zniszczony, tak że już prawdopodobnie nie da się naprawić. Podobny los spotkał kamienice pod 20 i 22 i dom [nieczytelne] po przeciwnej stronie. Również zostały poniszczone mieszkania na ul. Radziwiłłowskiej, Ariańskiej, Zamenho [sic] na Blichu. A w szpitalu pod 15 wypadły wszystkie okna”⁹⁸.

Wyszadzenie mostów, czego się spodziewano i obawiano, głęboko zapisało się w pamięci mieszkańców centrum Krakowa⁹⁹. Inną postawę wobec zagrożenia prezentowali warszawianie wysiedleni do Krakowa po upadku powstania.

⁹⁴ Świercz-Brunarska Zofia: *Była wojna!*..., s. 143–144.

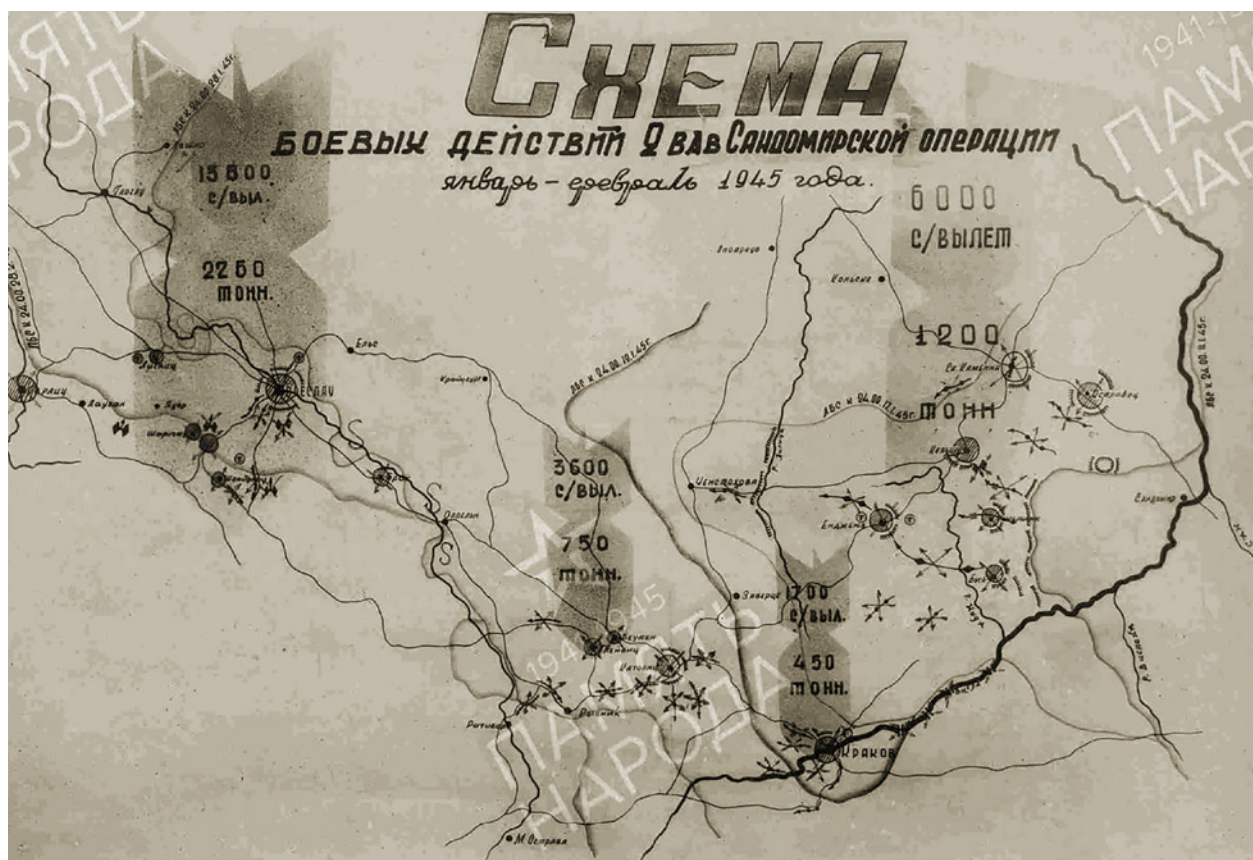
⁹⁵ 2 Batalion 317 Pułku Piechoty po zajęciu Przegorzał przepравиł się po lodzie na drugi brzeg i w nocy zajął Pychowice. W nocy rzekę sforsowały 135 Dywizja Piechoty dowodzona przez gen. mjr. Filipa Romaszyna i 245 Dywizja Piechoty dowodzona przez gen. mjr. Władymira Rodionowa z odwodów 59 Armii.

⁹⁶ Bibl. MK, sygn. R.3035, Relacja z wyzwolenia Krakowa w dniu 18 stycznia 1945 r..., s. 21.

⁹⁷ AMAK, sygn MAK/MP/2594, Materiały dotyczące uratowania wiaduktu grzegórzeckiego, Śniegowski Zbigniew: Wygaszone ognisko. „Dziennik Polski” 1963, nr 15, z 18 stycznia, s. 3; idem: *W poszukiwaniu prawdy. Grzegórzecki wiadukt*. „Gazeta Południowa” 1979, nr 19, z 26 stycznia, s. 3.

⁹⁸ Archiwum klasztoru OO. Jezuitów w Krakowie, Diariusz z lat okupacji, b.d., b.p.

⁹⁹ „Huk był straszny, a szkody przy wysadzeniu były większe niż z powodu wszystkich działań wojennych”, cyt. za: Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, Kronika Klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie 1892–1968, sygn. AK-III a-1, s. 243–244.



Działania 2 Armii Lotniczej w operacji sandomiersko-śląskiej, styczeń – luty 1945 r.; w zasobie CAMO FR, fond 328, opis 4852, dzieło 214, s. 1

„Wszyscy wiedzą, że Niemcy będą wysadzać mosty na Wiśle! Ale kiedy – przecież nikt nie wie, więc czekamy. Kiedy pierwszy most wyleciał w powietrze z wielkim hukiem, nie pamiętam. Oprócz warszawiaków, którzy stwierdzili, że ich takie drobnostki jak wysadzenie mostów nie interesują, wszyscy mieszkańcy znaleźli się w schronach przygotowanych z piwnic na taką »okazję«¹⁰⁰. Kamienica była położona w odległości około 1,5 km od Wisły, znacznie bliżej znajdował się wiadukt nad ulicą Kopernika, zejście do schronu było rozsądnym wyborem. „Ponieważ mieszkam przy ul. Radziwiłłowskiej [nr 9], blisko mostu kolejowego nad ul. Kopernika, który został przez Niemców w czasie ucieczki wyminowany, mieszkanie moje zostało zdemolowane, a ja sam zaś siłą eksplozji zostałem miotany po mieszkaniu, co całkowicie zrujnowało moje zdrowie i od tego czasu pozostaję w leczeniu Ubezpieczalni Społecznej na utrzymaniu rodziny”¹⁰¹.

Tempo, w jakim została opanowana lewobrzeżna część Krakowa, zaskoczyło dowódców sowieckich. Jednostki artyleryjskie dysponujące ogromną siłą ognia i mające wspie-

rać szturm na miasto zostały daleko za oddziałami idącymi w pierwszej linii¹⁰². Brak wsparcia ze strony tych oddziałów nie opóźnił opanowania tej części Krakowa. Siła ognia czołgów 4 Korpusu Pancernego i piechoty 115 Korpusu wystarczyła do zlikwidowania niemieckich punktów oporu. Przebieg walk świadczy o słabym oporze, jaki wojska niemieckie stawiały w lewobrzeżnej części miasta. Dopiero w następnym dniu brak odpowiedniego wsparcia artyleryjskiego dał się odczuć w walkach w prawobrzeżnej dzielnicy Podgórze.

18 stycznia 1945 roku do natarcia na Kraków od wschodu ruszyły też oddziały 60 Armii, ale ich postępy były wolne. Broniące się w tym rejonie jednostki niemieckie stawiały twardy opór i przeprowadzały kontrataki, spowalniając postępy wojsk sowieckich. W tym dniu tylko część oddziałów 60 Armii zdołała zaledwie zbliżyć się do przedmieść miasta, nawet ich nie osiagając¹⁰³.

Jeszcze dalej od Krakowa była 38 Armia gen. Moskalenki, która nie mogła wziąć udziału w walkach o Kraków. Dopiero wieczorem 20 stycznia 1945 roku była gotowa do uderzenia na Wieliczkę¹⁰⁴, a więc w momencie, gdy jednostki 59 Armii gen. Korownikowa zajęły część miasta, a 60 Armia gen. Pawła Kuroczkina zbliżyła się do przedmieść Krakowa od wschodu i północnego wschodu. Tym samym laur zdobywcy Krakowa przypadł 59 Armii ze składu 1 Frontu Ukraińskiego.

Symbolicznym wydarzeniem w czasie walk było wywieszenie flagi narodowej na baszcie Senatorskiej na Wawelu 18 stycznia 1945 roku. Była to akcja przeprowadzona spontanicznie przez mieszkańców Krakowa – Józefa Hryniewiczkiego i Władysława Rajpolda. Wskutek zdenerwowania

¹⁰⁰ Świercz-Brunarska Zofia: *Była wojna!*..., s. 143.

¹⁰¹ Piotr Nowak. W: *Relacje pracowników uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 139. Piotr Nowak (ur. 1874), starszy woźny w Zakładzie Fizjologicznym Wydziału Lekarskiego UJ.

¹⁰² Były w odległości 20–30 km od frontu.

¹⁰³ 322 Dywizja Piechoty z 28 Korpusu Armijnego do godziny 17.30.

¹⁰⁴ Greczko Andriej: *Przez Karpaty*. Przeł. Czesław Czarnogórski. Warszawa 1971, s. 369.



Dwaj żołnierze Armii Czerwonej, ubrani w czapki uszanki, długie sukienne płaszcze wojskowe oraz trzewiki sznurowane, z owijaczami. Żołnierz stojący po lewej stronie ma przewieszony przez ramię karabin Mosin-Nagant, stojący po prawej pepeszę, czyli pistolet maszynowy PPSz-41 (pulemiot Szpagina wzór 1941 r.), b.d., fotografia wykonana w atelier; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs17484/IX

i trwającej strzelaniny flaga została wciągnięta nieprawidłowo, kolorem czerwonym do góry i do trzech czwartych wysokości masztu¹⁰⁵.

Po opanowaniu lewobrzeżnej części miasta dowodzący 1 Frontem Ukraińskim marsz. Iwan Koniew uznał, że miasto zostało zdobyte i oddziały jego frontu w czasie ofensywy przełamały linie obronne wroga na podejściach do Krakowa, po dwóch dniach zaciętych walk przedarły się przez linie obronne na przedpolach i umocnienia wewnątrz miasta. O swoim sukcesie zameldował Stalinowi. W wyniku szturm 19 stycznia 1945 roku o godzinie 14 oddziały sowieckie całkowicie opanowały miasto i twierdzę Kraków, najważniejszy ośrodek wojskowo-przemysłowy, polityczny i administracyjny, dawną stolicę Polski¹⁰⁶.

Zachęcony sukcesem marszałek Koniew przewidywał szybkie opanowanie pozostałej części miasta w następnym dniu. Dlatego skierował 59 Armię w kierunku Górnego Śląska, a Podgórze miały zająć jednostki wchodzące w skład 60 Armii. Po raz kolejny Niemcy zaskoczyli marszałka, gdyż w prawobrzeżnej części stawili twardy opór.

Walki o dzielnicę Podgórze rozpoczęły się już w nocy z 18 na 19 stycznia, po uchwyceniu przyczółków na drugim brzegu przez piechotę. W dniu następnym w walkach brały udział siły z 59 i 60 Armii. Gen. Korownikow nie zrezygnował z opanowania pozostałej części miasta i część swoich sił przeznaczył do oczyszczenia południowych dzielnic. O godzinie 7 rano Wisłę sforsowała piechota i czołgi. W kilku miejscach wywiązały się zacięte uliczne boje (rejon Rynku Podgórskiego, ulic Kalwaryjskiej, Łagiewnickiej i w Borku Fałęckim). Broniły się tam oddziały osłaniające odwrót.

O twardym oporze niemieckim w Podgórzu świadczą zapisy w jednej z kronik parafialnych. „Najokropniejszą chwilą przy zakończeniu wojny była noc z 18 stycznia na 19 stycznia 1945 roku, której to nocy od północy nacierало wojsko rosyjskie, a potwory niemieckie zbierały się do ucieczki z Krakowa. Otóż tej nocy zimnej i pełnej śniegu, zbrodniarze niemieccy wysadzili ekrazytem wszystkie mosty na Wiśle i 3 wagony amunicji w parku kolejowym w Bonarce. Skutek tych wysadzeń był okropny. Ludzie siedzieli w schronach, po piwnicach, jednak trzecia część domów na Podgórzu i na Ludwinowie została zburzona, albo silnie uszkodzona. Około 30 ludzi przy cofaniu się Niemców z parafii podgórskiej zginęło. W kościele parafialnym połowa dachu została zniszczona, wszystkie witraże w oknach zostały rozbite, drzwi kościelne wywalone, obrazy na ołtarzach pozrywane, na dzwonnicy dach zerwany, zegar na wieży kościelnej rozbity. W ogóle kościół był tak zniszczony, że nie można w nim było Mszy świętej odprawić. Wszyscy mieszkańcy plebanii siedzieli w piwnicy, a na plebanii wszystkie okna rozbite i wyrzucone z futryn, drzwi wywalone, dach cały rozbity, z całego pierwszego piętra pozostało jedno rumowisko”¹⁰⁷.

Po trzech godzinach walki Sowietci opanowali Podgórze, docierając do Skotnik, gdzie w następnych dniach toczyły się zacięte walki¹⁰⁸. Gen. Korownikow zameldował marszałkowi Koniewowi, że oddziały 59 Armii manewrem oskrzydłującym od północy, północnego zachodu i zachodu w wyniku szturm zdobyły „handlowo-administracyjno-gospodarcze” miasto i twierdzę Kraków. Ważny węzeł komunikacyjny na podejściach do najważniejszego okręgu przemysłowego, czyli Śląska. O godzinie 15 19 stycznia 1945 roku Kraków był całkowicie oczyszczony z wroga, łącznie z przedmieściami na prawym brzegu Wisły¹⁰⁹. Meldunek ten nie był zgodny ze stanem faktycznym, gdyż 19 stycznia walki trwały jeszcze w nocy.

¹⁰⁵ Bibl. MK, sygn. R.1565/1, Z cyklu wspomnienia z roku 1945. Sprawa wywieszenia Polskiej Flagi w Krakowie na zamku Wawelskim w 1945 roku. [pis. oryg.]. Kraków, 12.I.1962, ul. Orzeszkowej 10/2, Hryniewicz Józef: Moje wspomnienia z wojny 1939–1945 [15 III 1963], s. 1–2; sygn. R.1565/3n, Feliks Dubowy. Wrocław 3 III 1972 r., Uzupelnienie do oświadczenia o sygn. R.1565/1, s. 1.

¹⁰⁶ CAMO, fond 236, opis 2673, dzieło 2444, s. 1.

¹⁰⁷ Archiwum Parafialne kościoła św. Józefa w Krakowie, Kronika Parafii św. Józefa, [część] II. Pamiętniki ks. Józefa Niemczyńskiego, s. 280–281.

¹⁰⁸ Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 188.

¹⁰⁹ CAMO FR, fond 236, opis 2673, dzieło 2455, s. 1.



Kamienica na rogu ul. Kurniki i pl. Matejki przygotowana do obrotu; w zbiorach MK, nr inw. MHK-Fs21321/IX-8

„Sobota dnia 19 [20] [stycznia]. Naokoło pożary, zwłaszcza nad Krakowem, Płaszowem, Borkiem Fałęckim, Kobierzynem. Około południa wśród bezustannego grzmotu armat zobaczono gościńcem przejeżdżających Rosjan. Zdawało się więc, że już niebezpieczeństwo minęło. Tymczasem po południu rozgorzała bitwa na nowo i to w nienotowanym dotąd natężeniu. (...) Wśród niebываłego huku armat podsuwali się w stronę fortu Skotniki, rażeni z karabinów maszynowych, armat rosyjskich, których pociski przenosiły. Za to biły w nas, w dwór, w okolicę. U mnie szrapnel jeden spadł na gazon (wszystkie szyby w domy wyleciały), drugi obok domu przy stawie, trzeci w ogród, ale na szczęście żaden nie dosięgnął budynku. Niemcy tymczasem (a właściwie Własowcy) podsunęli się już pod sam fort Skotniki, opanowali go i uderzyli na wieś w kierunku wieży ciśnień. Piechota rosyjska poczęła się cofać w kierunku Kobierzyna, artyleria jednak została, strzelając bez przerwy. Wybuchł pożar we wsi, szczęście, że była zupełnie pusta”¹¹⁰. W wyniku ostrzału spłonął jeden dom i kilka stodół. Jednostki sowieckie dostały wsparcie i utrzymały swoje pozycje. Strzelanina trwała całą noc.

¹¹⁰ Stanisław Grodziski 1889–1946..., s. 188.

¹¹¹ Archiwum Parafialne kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Piaskach Wielkich, Kronika Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Piaskach Wielkich, b.d., s. 245.

¹¹² Sławewski Ryszard: Kraków został ocalony. W: *Kraków – ocalone miasto*. Kraków 1986, s. 7.

¹¹³ Wystawa „Wyzwolenie czy zniewolenie?” – Piotr Sadowski [online]. YouTube, Muzeum Krakowa [dostęp 30 września 2023]. Dostępny w internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=de-sktop&v=ue37k-sHZKg>. Materiał prezentowany na wystawie *Wyzwolenie czy zniewolenie. W 70. rocznicę bitwy o Kraków* w Fabryce Emalia Oskara Schindlera od 18 stycznia do 30 sierpnia 2015 r. Ponadto dwa wykłady dr. Piotra Sadowskiego: *23 stycznia 1945 r. Ostatni dzień bitwy o Kraków*, Muzeum Krakowa, Fabryka Emalia Oskara Schindlera, 13 marca 2015 r. oraz *Polegli a pochowani żołnierze Armii Czerwonej w Krakowie* w ramach programu towarzyszącego wystawie *Wyzwolenie czy zniewolenie? W 70. rocznicę bitwy o Kraków*, 8 maja 2015 r.

Niemcy zostali wyparci do sąsiedniej Sidziny, skąd ostrzeliwali Skotniki ogniem z broni ręcznej oraz artylerii.

Na południowo-wschodnich obrzeżach miasta zacięte walki toczyły się przez kilka następnych dni. W piątek 19 stycznia koło południa wkroczyli do Piasku żołnierze sowieccy po uprzednim ostrzeliwaniu artyleryjskim i z karabinów maszynowych. „Przeżywalimy front przez trzy dni. Niemcy bronili się ze wzgórz Rajska. W niedzielę 21 stycznia strzelanina trwała nadal, ludzie nie mogli przyjść do kościoła zbyt eksponowanego. (...) Na terenie Piasków zostało zabitych 12 Sowietów i 1 Niemiec, od niewypałów zostało zabitych czterech parafian. Pociski podziurawiły dachy na wieży kości. i witraż Wniebowzięcia Matki Bożej”¹¹¹. W tej okolicy, tuż za granicami Krakowa, Niemcy bronili fortu w Rajsku, skąd prowadzili silny ostrzał artyleryjski. 20 stycznia przeprowadzili dwukrotnie uderzenia piechoty wspartej 15 czołgami, które jednak zostały zatrzymane przez sowiecką 322 Dywizję Strzelecką. Dopiero po 23 stycznia, kiedy front przesunął się dalej na zachód od Krakowa, mieszkańcy mogli spokojnie odetchnąć.

Podsumowanie

Ofensywa zimowa 1 Frontu Ukraińskiego w Krakowie i okolicach trwała osiem dni, od 16 do 23 stycznia 1945 roku. Kraków miał znaczenie – był miastem z dobrze rozwiniętą infrastrukturą kolejową, wszechstronnie ufortyfikowanym i gdyby pozostał w rękach niemieckich, oddziały Wehrmachtu mogłyby stąd wyprowadzić kontratak na odsłonięte skrzydło wojsk sowieckich atakujących Górny Śląsk czy też kierunek berliński. Dla marsz. Iwana Koniewa priorytetem było zdobycie uprzemysłowionej części Górnego Śląska, najważniejszego dla Niemiec zagłębia przemysłowego.

Kluczem do zrozumienia, dlaczego Kraków i Łódź, dwa wówczas najważniejsze i największe polskie miasta, zostały zdobyte bez większych walk, jest uświadomienie sobie ogromnej przewagi sił i środków po stronie Armii Czerwonej. Niemiecka obrona została przełamana i rozpadła się. Niemcy z powodu braku odwodów operacyjnych nie mogli na tym etapie powstrzymać tej ofensywy. Przygotowane pozycje obronne nie zostały obsadzone.

Kraków i Łódź zostały zdobyte w drugim etapie operacji, czyli w fazie pościgu, po wcześniejszym przełamaniu umocnionej obrony przeciwnika. Armia Czerwona, wkraczając do Krakowa, napotkała zdecydowany opór Niemców, ale ich celem nie była uporczywa obrona miasta, tylko osłonięcie odwrotu własnych wojsk wycofujących się do obrony Górnego Śląska.

Zdobycie Krakowa miało kosztować Armię Czerwoną 1900 poległych żołnierzy, liczba ta jest podawana w wielu publikacjach wydanych już w XXI wieku¹¹². Dane te są zawyżone, w walkach o Kraków poległo prawdopodobnie około 900 żołnierzy¹¹³. Do strat niemieckich podawanych w pierwszych meldunkach sowieckich należy podchodzić ostrożnie, traktując je raczej jako element propagandy wojennej. W walkach o Kraków miało zostać zabitych do 10 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów (taką informację dostał Stalin w oficjalnym meldunku, ale jest to liczba kilkakrotnie

zawyżona, podana na gorąco). Zniszczono ponad 250 armat i 50 czołgów¹¹⁴.

W czasie walk w Krakowie na 16 839 budynków mieszkalnych uszkodzonych i zniszczonych zostało 684 (4,06 procent ogółu zabudowy mieszkaniowej). Stwierdzono, że zniszczeniu uległo 4075 izb mieszkalnych. Straty wojenne oszacowano na 962 mln zł (19 242 tys. zł przedwojennych)¹¹⁵.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMO FR)

fond 236, opis 2673, dzieło 1238, Przegląd działań bojowych 2 AL 1 UkrF za grudzień 1944.; dzieło 2444, Meldunek bojowy ze sztabu 1 UkrF, Raporty bojowe, raporty operacyjne, 19.01.1945; dzieło 2778, Krótkie podsumowanie ogólnego doświadczenia bojowego wojsk 60A w styczniu 1945, Raporty z działań bojowych od 01.01.1945 do 31.01.1945

fond 302, opis 0004196, dzieło 0116 oraz 0118, Przegląd działań bojowych 2 AL 1 UkrF, Raporty z działań bojowych od 01.01.1945 do 28.02.1945

fond 1259, opis 0000001, dzieło 0003, Uogólniony materiał z bitwy 92 Dywizji Strzeleckiej o Kraków, Raporty z działań bojowych od 17.01.1945 do 20.01.1945

fond 3402, opis 0000001, dzieło 0136, Raport z działań bojowych 4 Gwardyjskiego Korpusu Pancernego, Raporty z działań bojowych od 11.11.1944 do 27.03.1945

fond 3085, opis 1, dzieło 19, Raport z działań bojowych 4 Gwardyjskiego Korpusu Pancernego, Raporty z działań bojowych od 12.07.1944 do 09.05.1945

Archiwum Muzeum Armii Krajowej (MAK)

Materiały dotyczące uratowania Wiaduktu grzegórzeckiego, sygn. MAK/MP/2594

Biblioteka Naukowa i Archiwum Muzeum Krakowa

Feliks Dubowy. Wrocław 3.III.1972 r., Uzupełnienie do oświadczenia o sygn. R.1565/1, sygn. R.1565/3n; Relacja z wyzwolenia Krakowa w dniu 18 stycznia 1945 r. napisana w pierwszą rocznicę tych wydarzeń, sygn. R.3035

Wspomnienia z oswobodzenia Krakowa w dniach 17 stycznia – 11 lutego 1945 r., Kraków, 9 stycznia 1946 r., sygn. R.2622
Z cyklu wspomnienia z roku 1945. Sprawa wywieszenia Polskiej Flagi w Krakowie na zamku Wawelskim w 1945 roku. [pis. oryg.]. Kraków, 12 I 1962, ul. Orzeszkowej 10/2, Hryniewicz Józef: Moje wspomnienia z wojny 1939–1945 [15 III 1963], sygn. R.1565/1

Instytut Pamięci Narodowej (IPN)

Protokół przesłuchania świadka Mariana Kuciapy z 26 marca 1970 r., sygn. 7/11/67

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Relacje z 1939. Szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. Wacław Stachiewicz, sygn. B.I.2a

Kroniki klasztorne i kościelne

Diariusz z lat okupacji, b.d., Archiwum klasztoru OO. Jezu- itów w Krakowie, b. sygn.

Kronika, b.d., Archiwum SS. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Krakowie, b. sygn.

Kronika Domu Chrystusa Króla przy ulicy Smoleńsk 2, b.d., Archiwum SS. Felicjanek, b. sygn.

Kronika Klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, b.d., Ar- chiwum OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. KR 842

Kronika Klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie 1892– 1968, Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, sygn. AK-III a-1

Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie 1906– 1960, Archiwum OO. Kapucynów w Krakowie, b. sygn.

Kronika Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Piaskach Wielkich, b.d., Archiwum Parafialne kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Piaskach Wielkich, b. sygn.

Kronika Parafii św. Józefa, [część] II. Pamiętniki ks. Józefa Niemczyńskiego, Archiwum Parafialne kościoła św. Józefa w Krakowie, b. sygn.

Wspomnienia

Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 2. 1939–1943. Wybór, przekł., wstęp, przypisy Eugeniusz Cezary Król. War- szawa 2013

Goebbels Joseph: *Dzienniki*. T. 3. 1943–1945. Wybór, przekł., wstęp, przypisy Eugeniusz Cezary Król. War- szawa 2014

Jakóbiec Jan: *Na drodze stromej i śliskiej. Autobiografia socjo- logiczna*. Red. nauk., słowo wstępne, przypisy Grzegorz Ostasz. Kraków 2005

Kamiński Adam: *Diariusz podręczny 1939–1945*. Warszawa 2001

Kubalski Edward: *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939– 18 I 1945*. Red. Jan Grabowski, Zbigniew R. Grabowski. Budapeszt–Kraków 2010

Stanisław Grodziski 1889–1946. *Dziennik krakowskiego ad- wokata*. Oprac. Karolina Grodziska, Stanisław Grodziski. Kraków 2013

Świercz-Brunarska Zofia: *Była wojna! Wspomnienia z lat 1939–1945 w czterech częściach*. Kraków 2005

¹¹⁴ Meldunek bojowy ze sztabu 1 Frontu Ukraińskiego. CAMO FR, fond 236, opis 2673, dzieło 2444, s. 2.

¹¹⁵ Paczyńska Irena: *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945–1950*. Kraków 1994, s. 20. W sumie w Krakowie w wyniku walk zostało zniszczonych lub uszkodzonych około 450 budynków. Chwałba Andrzej: *Dzieje Krakowa*. T. 5..., s. 439.

Opracowania

- Bednarek Monika, Gawron Edyta, Jeżowski Grzegorz, Zbroja Barbara, Zimmerer Katarzyna: *Kraków – czas okupacji 1939–1945*. Kraków 2012
- Bednarek Monika, Zimmerer Katarzyna: *Okupanci. Niemcy w Krakowie 1939–1945*. Kraków 2017
- Bull Stephen: *World War II Street-Fighting Tactics*. Osprey Publishing, 2008
- Chwalba Andrzej: *Dzieje Krakowa. T. 5. Kraków w latach 1939–1945*. Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków 2002
- Dąbrowa-Kostka Stanisław: *W okupowanym Krakowie 6 IX 1939–18 I 1945*. Warszawa 1972
- Drożdż Mateusz: *Rakowice – kolebka polskiego lotnictwa*. W: *Zwierzyniec zaprasza – Rakowice*. Kraków 2017, s. 55–68
- Greczko Andriej: *Przez Karpaty*. Przeł. Czesław Czarnogórski. Warszawa 1971
- Jeżowski Grzegorz, Sadowski Piotr: *Bitwa, której nie było. W 80. rocznicę zajęcia Krakowa przez Wehrmacht*. Kraków 2019
- Kamiński Adam: *Diariusz podręczny 1939–1945*. Warszawa 2001
- Kasprzycki Remigiusz: *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*. Kraków 2010
- Kaufmann Joe E., Kaufmann Hanna Wanda, Jurga Robert M.: *Fortyfikacje Trzeciej Rzeszy. Niemieckie umocnienia i systemy ochrony w II wojnie światowej*. Przeł. Sławomir Kędzierski. Poznań 2012
- Komornicki Stanisław: *Wyzwolenie Krakowa 1945 r. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 2, s. 3–30*
- Konopka Tomasz: *Śmierć na ulicach Krakowa w latach 1945–1947 w materiale archiwalnym krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej. „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 2, s. 143–157*
- Kraków pod rządami wroga 1939–1945*. Red. Jan Dąbrowski. Biblioteka Krakowska, nr 104. Kraków 1946
- Mały rocznik statystyczny 1939*. Warszawa 1939
- Michał Patkaniowski. W: *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*. Oprac. Jerzy Michalewicz. Kraków 2005, s. 57–58
- Okupacja i ruch oporu w dziennikach Hansa Franka 1939–1945. T. 2. 1943–1945* Przeł. Danuta Dąbrowska. Red. Zofia Polubiec. Warszawa 1970
- Paczyńska Irena: *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945–1950*. Kraków 1994
- Piotr Nowak. W: *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*. Oprac. Jerzy Michalewicz. Kraków 2005, s. 139
- Podsiadło Rafał: *Niemieckie fortyfikacje Stellung a2 i ich przełamanie w styczniu 1945 r. na linii Raby, Szreniawy i Pilicy*. Warszawa 2014
- Purchla Jacek: *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*. Kraków 1992
- Salwiński Jacek: *Dom Śląski w Krakowie. Geneza – historia – teraźniejszość*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2004, z. 22, s. 144–165
- Sławewski Ryszard: *Kraków został ocalony*. W: *Kraków – ocalone miasto*. Kraków 1986, s. 7–15
- Sokołowski Jerzy: *Zapora przeciwczołgowa Fallkorpersperre ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 19 w Krakowie*. Kraków 2022 (nakładem autora)
- Stańczyk Henryk: *Operacja sandomiersko-śląska 1 Frontu Ukraińskiego. Bitwa o Górny Śląsk*. Warszawa 1996
- Stańczyk Henryk: *Od Sandomierza do Opola i Raciborza*. Warszawa 1998
- Stańczyk Henryk: *Operacja krakowska 1945*. Warszawa 2001
- Stańczyk Henryk: *Bitwa o Kraków 1945*. Oświęcim 2014
- Stańczyk Henryk: *Walec wojny w południowej Polsce 1944–1945*. Oświęcim 2014
- Stróżyk-Stuglińska Zenona: *Dziewczynka z tamtych lat*. Kraków 2005
- Szysko-Bohusz Adolf: *Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945*. „Rocznik Krakowski” 1949–1957, t. 31, s. 153–182
- Śledziński Maciej: *Ortsstützpunkt Krakau – niemieckie fortyfikacje Krakowa 1944 roku*. W: *INFORT 2020. Biuletyn miłośników fortyfikacji*. Gliwice 2021, s. 218–243
- Wywił Przemysław: *Garnizon Wojska Polskiego w Krakowie w latach 1918–1939*. Kraków 2019

Filmy i nagrania

- Franszyn Tadeusz, „Czarna niedziela” w Krakowie, 6 VIII 1944; w zbiorach MK, nr inw. MHK-325/N
- W wyzwolonym Krakowie*. Red. Jerzy Bossak. Polska Kronika Filmowa 4/45, 1 lutego 1945 r.; Archiwum Muzeum Krakowa, oddział Ulica Pomorska
- Na Wawelu polska flaga*. Audycja historyczna, autor Irena Thune-Sagan, nr fonogramu A/2150/, nr inw. A/1091, nagranie fonogramu 197401; Archiwum Radia Kraków oraz Archiwum Muzeum Krakowa, oddział Ulica Pomorska

Netografia

- Wystawa „Wyzwolenie czy zniewolenie?” – Piotr Sadowski [online]. YouTube, Muzeum Krakowa [dostęp 30 września 2023]. Dostępny w internecie: <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=ue37k-sHZKg>